



W tym numerze:

■ Skrzydłata jazda w Pilchowicach



– str. 3

■ Posprzątamy wokół siebie



– str. 4

■ Świetny team w pyskowskiej porodówce



– str. 8

■ Niezapomniana wyprawa



– str. 9

■ Światowy mistrz kulturystyki



– str. 15

PLON NIESIEMY, PLON!

Za nami XV Dożynki Powiatu Gliwickiego, świętowane w tym roku razem z XX Dożynkami w Pyskowicach. Święto plonów obchodzą także miasta, gminy i sołectwa na naszym terenie, a wybitnie uroczysty charakter mają Dożynki Diecezjalne, organizowane w Rudach.

Powiat Gliwicki i Miasto Pyskowice świętowały wspólnie 7 i 8 września. W niedzielę 15 września odbędą się natomiast Dożynki Diecezjalne w Rudach. Uroczystości organizowane w sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach rozpoczną się od ustawienia koron żniwnych (godz. 11.30), które zostaną poświęcone i w procesji przeniesione do kościoła. O godz. 12.00 – uroczysta msza święta, a po niej nabożeństwo w kaplicy Matki Bożej. Zapraszamy do Rud w imieniu organizatora, Kurii Diecezjalnej w Gliwicach.

Bardzo udane były XV Dożynki Powiatu Gliwickiego i XX Dożynki w Pyskowicach. Rozpoczęły się w sobotę wczesnym popołudniem, gdy na scenie na Placu Dożynkowym w Pyskowicach pojawiła się śląska grupa kabaretowa z Łączy – Kafliki. Tego dnia aż do późnej nocy trwała zabawa, którą zakończył występ czeskiego zespołu „Princess – Queen” z największymi przebojami brytyjskiej grupy.

W niedzielę 8 września w kościele Nawrócenia św. Pawła odbyła się uroczysta msza św. dożynkowa, której przewodniczył ks. biskup Gerard Kusz. Została odprawiona w intencji rolników, ogrodników, sadowników,



Foto: R. Goźdek

pszczelarzy, działkowców i ich rodzin. Podczas mszy biskup poświęcił korony dożynkowe z terenu powiatu. Po mszy św. spod kościoła na Plac Dożynkowy ruszył największy na Śląsku korowód. Na ul. Wojska Polskiego odebrały go władze powiatowe, lokalne, kościelne oraz zaproszeni goście, wśród których byli m.in. posłowie Jan Kazmierczak i Piotr Pyzik. Rozpoczęły go bryczki z dostojnymi gośćmi, wozy wojskowe (w tym zabytkowe) z przedstawicielami służb mundurowych, dalej

byli jeźdźcy na koniach, grała Orkiestra Dęta Huty Łabędy, za nią Orkiestra Dęta KWK Knurów z grupą majoretek „Iluzja”, szły poczty sztandarowe, reprezentacje miast, gmin i sołectw Ziemi Gliwickiej z koronami, góralski zespół „Równica” (który później wystąpił na scenie), prezentowały się gospodarstwa rolne, przedszkola, szkoły, ogródki działkowe, hodowcy, wędkarze, lokalne firmy. Korowód zamknęli motocykliści na swych wspaniałych, ryczących maszynach. Potem trwała zabawa – z mu-

zyką biesiadną, góralską i śląskimi dowcipami w wykonaniu wielu artystów. Wieczorem koncert „Jadą wozy kolorowe” zagrał Bogdan Trojanek & Terne Roma, a noc zakończyli Skaldowie.

Starostami powiatowych i zarazem pyskowskich dożynek byli Gerard Juraszek, który uprawia 45-hektarowe gospodarstwo oraz Maria Kropsz prowadząca wraz z synem i synową 75-hektarowe gospodarstwo rolne w Dzierżnie.

(RG)

Więcej na str. 11

Szkolny wrzesień

W placówkach oświatowych, których organem prowadzącym jest Powiat Gliwicki, rok szkolny 2013/2014 rozpoczęło blisko 1800 uczniów. Młodzież, która 2 września po wakacyjnej przerwie wróciła do szkolnych ławek, powitały odnowione i zmodernizowane pomieszczenia, a także kilka nowości.

W Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie naukę w I LO rozpoczęło 341 uczniów, natomiast w Technikum nr 1 – 224, z kolei w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie – 630. W Zespole Szkół Specjalnych w Knurowie uczą się 73 osoby. Do Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach uczęszcza 361 uczniów, a do pyskowskiego Zespołu Szkół Specjalnych – 155.

W każdej z tych szkół wykorzystano czas wakacji na przeprowadzenie remontów i modernizacji. Jak informuje dyrektor „Konopnickiej” Elwira Dersiewicz, w szkole wymieniono schody do sali gimnastycznej. W „Paderku” przeprowadzono gruntowny remont zaplecza sanitarnego i szatni uczniowskich przy sali gimnastycznej w budynku przy ul. Szpitalnej 25. Prace te stanowią I etap remontu pomieszczeń sportowych Technikum i Zespołu Szkół Specjalnych. W knurowskim ZSS wyremontowano świetlicę szkolną i salę lekcyjną, w ZSS w Pyskowicach pracownię gastronomiczną i gabinet do terapii logopedycznej.

Największe działania prowadzone są w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie. – W szkole trwa remont



Foto: ABC

W Zespole Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach ruszyła klasa mundurowa. Na zdjęciu jej uczniowie z wychowawczynią Lidią Kopel i Stawomirem Adamczykiem z Zarządu Powiatu Gliwickiego – pod mamutem, który już stał się symbolem „Konopnickiej”.

sali gimnastycznej wraz z zapleczem – podaje dyrektor Grażyna Dąbrowska.

Dokończenie na str. 12

Unijne wsparcie trwa

Obficie korzystamy z funduszy unijnych. Mimo, że kończy się okres programowania 2007-2013, cztery kolejne wnioski złożone przez Powiat Gliwicki otrzymały ostatnio dofinansowanie z UE. Zyskają na tym mieszkańcy powiatu.

Od września ruszył projekt „Modernizacja systemu doskonalenia nauczycieli w powiecie gliwickim”. Ma na celu poprawę funkcjonowania systemu doskonalenia nauczycieli. Jego wartość wynosi ponad 640 tys. zł, przy czym nie jest wymagany wkład własny, więc cała ta kwota pochodzić będzie ze środków unijnych. Skorzystają na tym 24 szkoły i 2 przedszkola (ogółem 360 nauczycieli), a potrzeby każdej z tych placówek zostaną indywidualnie zdiagnozowane. Wkrótce rozpoczniemy projekt „START czyli szkoła twórcza, atrakcyjna i rozwijająca talenty w Powiecie Gliwickim”. Ma on wartość blisko 980 tys. zł (z czego prawie 90 proc. stanowi dofinansowanie), a jego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów prowadzonych przez Powiat Gliwicki szkół o profilu ogólnym i poprawa oferty tych szkół. Będą więc znów dodatkowe, bezpłatne zajęcia dla młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych wchodzących w skład pięciu naszych zespołów szkół w Knurowie i Pyskowicach.

Miesiąc później rozpocznie się realizacja projektu „Cyfrowe okno na świat w Powiecie Gliwickim”. I on jest w stu procentach dofinansowany przez UE, a jego wartość wynosi ponad 1,4 mln zł. Dzięki temu projektowi potrzebujący wsparcia mieszkańcy powiatu otrzymają darmowe zestawy komputerowe i będą mieli zapewniony 3-letni bezpłatny dostęp do Internetu. Pomoc ta trafi do 129 rodzin zastępczych, rodzinnego domu dziecka, 40 osób niepełnosprawnych oraz 10 uczniów z bar-



Już wcześniej nasi uczniowie uczestniczyli w atrakcyjnych zajęciach pozalekcyjnych, teraz znów mają taką możliwość.

do dobrymi wynikami w nauce pochodzących z ubogich rodzin oraz dodatkowo 181 uczestników projektu zostanie przeszkolonych z zakresu obsługi komputera i korzystania z Internetu.

W sierpniu wystartowaliśmy z projektem „Wsparcie kształcenia uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych”, o wartości ponad 91 tys. zł. Realizujemy go wspólnie z Krajem Morawsko-Śląskim w Czechach, a jego celem jest wsparcie współpracy naszych szkół i organizacji zajmujących się edukacją oraz wychowaniem uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Z naszej strony uczestniczyć w nim będzie Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach i Dom Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach.

To bardzo potrzebne inwestycje – w wykształcenie, edukację, dostęp do wiedzy i nowoczesności. Cztery wspomniane wyżej projekty mają łączną wartość ponad 3 mln zł. Gdyby nie unijne wsparcie, powiatu nie byłoby stać na prowadzenie takich projektów, wciąż są bowiem inne, pilne i konieczne wydatki budżetowe.

Warto przypomnieć, że Powiat Gliwicki korzysta ze środków unijnych już od lat. Jeszcze przed wstąpieniem Polski do UE modernizowaliśmy drogi na naszym terenie z funduszy przedakcesyjnych. Potem ze środków unijnych m.in. wykonywaliśmy termomodernizację budynków, stworzyliśmy sieć publicznych punktów dostępu do Internetu, zmodernizowaliśmy trasy rowerowe, wdrożyliśmy w starostwie system wspomagania zarządzania i prowadziliśmy szereg projektów edukacyjnych.

Realizacja tych projektów daje też dodatkowe korzyści. Powstają nowe miejsca pracy, co przyczynia się do pobudzenia gospodarki. To duży i potrzebny zastrzyk gotówki, przyczyniający się do wzrostu naszego potencjału.

Starosta gliwicki MICHAŁ NIESZPOREK



WIEŚCI Z SESJI

Za nami XXXV sesja Rady Powiatu Gliwickiego w tej kadencji. Odyła się 29 sierpnia. Radni podjęli kilka uchwał, zapoznali się też z sytuacją placówek służby zdrowia na terenie powiatu. Sesja ta miała dla mnie szczególny charakter.

Zostałem mile zaskoczony przez kolegów – na początku sesji starosta Michał Nieszporek uroczystie wręczył mi pamiątkową tablicę z piękną i głęboką treścią. W ten symboliczny sposób Zarząd Powiatu Gliwickiego oraz koledzy z Prezydium Rady Powiatu Gliwickiego „osłodzili” mi przejście na zawodową emeryturę. Nastąpiło to 31 lipca, gdy po blisko 50 latach pracy w Lasach Państwowych (w tym przez 33 lata jako nadleśniczy Nadleśnictwa Rudziniec) zyskałem dumny status emeryta. Poza miłymi słowami życzeń pomyślności na nowym etapie życia, szczególnie wzruszające były podziękowania za sprawne zarządzanie „zielonym majątkiem” gliwickiej ziemi, liczne inicjatywy służące ochronie, rozwojowi i dbałości o różnorodność biologiczną lasów, za propagowanie świadomości ekologicznej oraz dzielenie się – zwłaszcza z najmłodszymi – wiedzą i głęboką miłością do przyrody. Dziękuję za to piękne docenienie tego, co w mej pracy zawodowej udało mi się robić dla powiatu gliwickiego.

Sporo uwagi radni poświęcili na tej sesji placówkom służby zdrowia na naszym terenie. W porównaniu z wieloma innymi w kraju są one w stosunkowo niezłej sytuacji. Informację o przebiegu wykonania planu finansowego za I półrocze 2013 roku Szpitala Powiatowego w Pyskowicach przedstawił prezes Zarządu Szpitala w Pyskowicach, Leszek Kubiak (placówka ta od 15 lipca br. działa już nie jako SP ZOZ, ale jako spółka z o. o., zmieniła też swą nazwę). Taką samą informację w odniesieniu do SP Zespołu Opieki Zdrowotnej w Knurowie, w skład którego wchodzi przychodnia zdrowia w tym mieście, omówiła główna księgowa tej jednostki organizacyjnej Powiatu Gliwickiego, Alina Buchta. Natomiast sprawozdanie dotyczące sytuacji finansowej za I półrocze 2013 roku Szpitala w Knurowie spółka z o.o. przybliżył radnym prezes Zarządu Michał Ekkert. Oba szpitale zamknęły omawiany okres ze stratą wynoszącą po ok. 630 tys. zł, natomiast SP ZOZ w Knurowie miał na koniec czerwca stratę w wysokości blisko 4 tys. zł, jednak po zaksięgowaniu

wszystkich faktur zamknął go zyskiem sięgającym ponad 33 tys. zł.

Na mocy przyjętych następnie uchwał radni dokonali zmiany w składzie doraźnej Komisji Statutowej Rady Powiatu Gliwickiego. Na miejsce Agnieszki Barańskiej, która złożyła rezygnację z członkostwa w tej komisji, powołany został Krzysztof Stolarek. Mocą kolejnej uchwały dokonano zmiany Statutu SP ZOZ-u w Knurowie. Zmiany podyktowane były koniecznością dostosowania wykazu komórek organizacyjnych do wymogów NFZ oraz rozporządzenia ministra zdrowia w spra-



To był miły moment – podziękowanie za długoletnią pracę na rzecz naszych lasów.

wie systemu kodów identyfikacyjnych oraz szczegółowego sposobu ich nadawania. W SP ZOZ-ie dodano też nową jednostkę – Przychodnię Rejonową Nr 5 zlokalizowaną w dawnym budynku Krwiodawstwa. Następna uchwała dotyczy opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej. Mocą kolejnej uchwały przyjęliśmy rozstrzygnięcie konkursu „Powiat Przyjazny Środowisku”. Dwie ostatnie uchwały dotyczyły bieżących zmian w wieloletniej prognozie finansowej i w tegorocznym budżecie powiatu. Pełna treść wszystkich uchwał oraz interpelacje radnych wraz z odpowiedziami znajdują się na stronie BIP Powiatu Gliwickiego.

Następna sesja Rady Powiatu Gliwickiego odbędzie się 26 września o godz. 15.00.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
TADEUSZ MAMOK

Komisja na drogach

Pod koniec sierpnia na swych posiedzeniach obradowały wszystkie komisje Rady Powiatu Gliwickiego. Jedną z nich – Komisja Gospodarki – odbyła posiedzenie wyjazdowe, wizytując drogi w północnej części naszego powiatu.

Radnym podczas tego wyjazdowego posiedzenia 26 sierpnia towarzyszyli wicestarosta gliwicki Waldemar Dombek i dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach Jan Osman. Pierwszym odwiedzionym miejscem była droga Taciszów-Bycina, gdzie niedawno na jednym z mostów odtworzone zostały skradzione przez złodziei barierki. To przykład wandalizmu, na jaki narażone są drogi powiatowe – koszty tego ponosić musi niestety Powiat Gliwicki. Następnie radni zatrzymali się przy moście nad Kanałem Gliwickim w Pławniowicach. Wymaga on remontu, koszt którego szacowany jest na ok. 7,5 mln zł. To ogromna kwota, zważywszy możliwości naszego bu-

dżetu. Powiat ubiega się o pozyskanie na ten cel środków ze źródeł zewnętrznych, bo tylko w ten sposób możliwe jest sfinansowanie tak poważnej inwestycji. Póki nie zostanie ona wykonana, na moście obowiązują ograniczenia prędkości i dopuszczalnego ciężaru pojazdów oraz zwięźnienie przejazdu. Częściowo udało się już natomiast wyremontować drugi most w Pławniowicach – przy zbiorniku wodnym od strony autostrady. Na razie remont przeszedł jedną jego stronę, w przyszłym roku zaplanowano dokończenie inwestycji.

Kolejnym „przystankiem” była droga powiatowa w Dąbrówce. Jej fragment został wyremontowany z inicjatywy mieszkańców tej miejscowości, a kolejny odcinek remontu wykonał ZDP. Następnie radni przejechali do Kieleczki, gdzie nastąpiło krótkie, robocze spotkanie z wójtem Gminy Wielowieś, Gintrem Skowronkiem. Wójt pożegnał się z radnymi na drodze Raduń-Borowiany,

przy zjeździe na drogę krajową. Była okazja, by porozmawiać o potrzebach remontowych dróg na terenie gminy – a wiadomo, że są one zawsze większe, niż możliwości finansowe.

– W tej sytuacji kierujemy się zasadą, że w pierwszej kolejności remontowane są drogi o większym natężeniu ruchu, a następnie te rzadziej uczęszczane – podkreślił Jan Osman, wyjaśniając iż ZDP nie jest w stanie udźwignąć kosztów wszystkich oczekiwanych przez gminę napraw i modernizacji.

Część posiedzenia komisja odbyła się w Toszku, gdzie radnych w swej restauracji gościł na kawie i torcie były radny powiatowy Andrzej Grzybek. Była sposobność do porównań i podsumowań. Krótko tegoroczne inwestycje drogowe omówił dyr. Jan Osman. Jest ich niemało. Największa z nich to modernizacja drogi Żernica-Smolnica, współfinansowana przez Powiat Gliwicki i Gminę Pilchowice, a dofinansowana z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Dyrektor



Robocze spotkanie na drodze w Kieleczce.

przedstawił też plany ZDP na 2014 r. i odpowiadał na pytania radnych.

Druga część posiedzenia komisji odbyła się 29 sierpnia w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Radni zgłosili na niej 23 wnioski o ujęcie w projekcie budżetu powiatu na 2014 r. konkretnych inwestycji – w większości modernizacji i przebudowy dróg oraz chodników na terenie całego powiatu. Zostały one skierowane do merytorycznych

wydziałów starostwa, które dokonają oszacowania ich kosztów.

– Po zapoznaniu się z inwestycjami wykonanymi na drogach w północnej części powiatu oceniamy je jako zadowalające – podsumowuje sierpniowe posiedzenie Komisji Gospodarki jej przewodniczący Mariusz Poloczek. – Jednocześnie uważamy, że stan dróg wymaga dalszych inwestycji.

(RG)

Pokłon żołnierzom

15 sierpnia obchodziliśmy Dzień Wojska Polskiego. Główne uroczystości z tej okazji zorganizowano w naszym rejonie w Gliwicach.

Obchody rozpoczęła msza św. odprawiona w kościele garnizonowym, po czym nastąpił przemarsz na plac Pił-

sudskiego i uroczystości pod pomnikiem Marszałka. Tu wręczone zostały resortowe odznaczenia pracownikom służb mundurowych. W obchodach wzięli udział m.in. przedstawiciele policji i straży miejskiej, kombatanci i mieszkańcy Ziemi Gliwickiej. (RG)



Foto: W. Baran

Powiat Gliwicki reprezentował wicestarosta Waldemar Dombek, który złożył biało-czerwony wieniec pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

Uczcili pamięć Wołynia

28 lipca w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Pyskowicach odbyła się msza w intencji Polaków wymordowanych na Wołyniu. W ten sposób uczczono 70. rocznicę zbrodni, dokonanej na naszych rodakach.

Po mszy w obecności władz samorządowych i kościelnych, pocztów sztan-

darowych, reprezentantów organizacji patriotycznych i mieszkańców Pyskowic odbyła się krótka uroczystość rocznicowa przy monumencie obok kościoła. Odmówiono modlitwę w intencji pomordowanych, złożono wieńce i wiązanki kwiatów, zapalono znicze.

(MFR)



Foto: ARC

Niezwykle wzruszającą oprawę muzyczną uroczystości zapewnił zespół EWAN – Fundacja Ocalenia Kultury Kresowej.

W baruckim lesie

W sobotę 28 września o godz. 11.00 w „Śląskim Katyniu”, czyli na polanie Hubertus przy Krzyżu w lesie koło miejscowości Barut, odbędą się uroczystości upamiętniające ofiary zbrodni dokonanej w tym miejscu we wrześniu 1946 r.

Z rąk UB i NKWD zginęło tu ok. 200 żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych z Podbeskidzia. Pamięć o pomordowanych ocalał od zapomnienia m.in. Świątowy Związek Żołnierzy AK Oddział w Gliwicach, a organizatorem uroczystości jest Gmina Wielowieś. (RG)



Foto: R. Gozdek

Co roku w ostatnią sobotę września pod Krzyżem odprawiana jest msza św. i odbywa się Apel Poległych.

Skrzydłata jazda w Pilchowicach

Kiedy zadzwonił telefon i na wyświetlaczu ukazał się numer zaprzyjaźnionej hodowli konika polskiego, nic nie zapowiadało nadchodzącej burzy. Pytanie „chciecie mieć u siebie husarzy?” było co najmniej zaskakujące, a zaowocowało niebywałym wydarzeniem, dając początek szybkiej burzy organizacyjnej. Okazało się, że po 330-letniej przerwie faktycznie zagości w Pilchowicach husaria, która jest gotowa zaprezentować się mieszkańcom w pełni swej wspaniałości.

W 1683 roku wojska polskie, idące z odsieczą obleganemu przez Turków Wiedniowi, przekroczyły granice Rzeczypospolitej w okolicy Tarnowskich Gór i trasą prowadzącą między innymi przez Gliwice zmierzały ku swemu celowi. Z zapisków wiemy, że z Gliwic podążyły traktem m.in. przez Trachy i Rudy, ale nie da się wykluczyć, że część tak dużej armii przeszła przez Pilchowice.

W 330. rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej współcześni polscy husarze postanowili w sposób specjalny uczcić jedno z najslawniejszych zwycięstw oręża polskiego i konno udać się na obchody do Wiednia. Niestety, historia lubi się powtarzać, i tak jak 330 lat temu uczyniono despekt królowi polskiemu nie honorując go należycie po bitwie, tak w tym roku władze Wiednia nie zgodziły się żeby husaria brała udział w rocznicowej defiladzie... konno. Rzecz tak absurdalna, że trudno ją komentować.

W tej sytuacji husarze postanowili dojechać szlakiem pochodu Jana III Sobieskiego co najmniej do granic I Rzeczypospolitej, a jak się z czasem okazało, nawet odrobinę dalej, i swą obecnością uświetnić obchody 330-lecia pobytu króla w Gliwicach. Aby jednak nabrać sił – wszak drogę do Gliwic przynajmniej w części mieli zamiar pokonać konno – zaplanowali zatrzymać się w Pilchowicach, w Hodowli Zachowawczej Konika Polskiego „Bazyli”. I tu zaczyna się historia spotkania, które na długo zagości w pamięci mieszkańców Pilchowic.

O przemarszu husarii ulicami Gliwic było już wiadomo wcześniej, natomiast w piątkowy wieczór, 23 sierpnia, pojawiła się szansa, aby część husarzy przejechała ulicami Pilchowic i w dawnym parku dworskim zaprezentowała się mieszkańcom. Ponieważ nie było zbyt dużo czasu, błyskawicznie ruszyła machina organizacyjna. W ruch poszły wszelkie wynalazki techniki w zakresie komunikacji. Dzięki wysiłkowi i współpracy Hodowli Zachowawczej Konika Polskiego „Bazyli”, Stowarzyszenia „Pilchowiczanie Pilchowiczanie”, a także wielu osób prywatnych, nie szczędzących czasu i środków, w środowe przedpołudnie zgromadzonym w parku ukazała się jeźdźcy najslawniejszej polskiej jazdy.



Foto: B. Waniczek

Husaria w pokazowym orydku może budzić grozę.

Rotmistrz Dariusz Wasilewski przywitał mieszkańców słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, a gromka odpowiedź „Na wieki wieków amen” odbiła się echem po całym parku. Niektórzy widzowie przyznają,

zentowali broń i wyposażenie, a do zapierających dech w piersiach momentów należał przejazd galopem z rozwiniętym sztandarem w wykonaniu młodego chorążego. Przez moment można było poczuć się, jak w wehikule czasu ze wskazówką cofniętą o ponad trzy wieki...



Dzieci na długo zapamiętają wojska Jana III Sobieskiego.

Po niemal dwugodzinnej prezentacji okazało się, że pod ciężkimi pancierzami kryją się ogromne serca – kiedy zdrożeni i zmęczeni prezentacją jeźdźcy udając się na poczęstunek, cierpliwie i z uśmiechami pozowali do zdjęć z najmłodszymi mieszkańcami, a nieco starszym tłumaczyli, jak pohańca szablą skutecznie przebóść i usiec.

Rycerzyscy goście za swój wysiłek nie wyglądali pieniędzy, zadowolając się śląskim kołoczem oraz „bołnkawom”, tudzież świeżym chlebem. Kołocz i chleb pochodziły z miejscowych cukierki i piekarni, a goście bardzo sobie chwalili ich smak. Miejscowych polecał również stwierdzenie jednego z husarzy, że tytu lasów i zielonych terenów na Śląsku ujrzyć się nie spodziewał. Młodej płci męskiej garnęła się przymierzanie do szabli i wszyscy radzi pozowali do zdjęć w walecznym towarzystwie.

Ufamy, że spotkanie dało szanownym gościom choć część radości, jaką

że dopiero wtedy opuściła ich trwoga, jaką poczuli na widok jadących wierzchem zbrojnych... Członkowie Podlaskiej oraz Małopolskiej Chorągwi Husarskiej (polecamy ich strony na Facebooku!), mimo pokonania poprzedniego dnia 70 km w siodłach, zaprezentowali się w pełnej krasie ciężkiej kawalerii XVII wieku. Towarzyszyły im damy w strojach średniowiecznych, jadące na wierzchowcach z hodowli „Bazyli”. Husarze, mimo sierpniowych temperatur, stawili się w zbrojach, z przewieszonymi skórami dzikich zwierząt, w pełnym uzbrojeniu.

Była to pierwsza, i być może jedyna w życiu okazja, by tutejsi parafianie mogli w pilchowickim parku ujrzyć z bliska husarza ze słynnymi skrzydłami czy też husarską szablę z... „pasowanym paluchem”. Należy dodać, że banderia stawiała się w orydku, pod dumną królewską chorągwią z orłem, dowodzona przez rotmistrza Wasilewskiego z Białegostoku. Ku zachwytowi gawiedzi husarze pre-



Rycerze chętnie prezentowali swą broń i umiejętności.

sprawiło gospodarzom. Dziękując wszystkim zaangażowanym, już odliczamy dni do kolejnej okrągłej rocznicy, wierząc, iż husaria wróci znów do Pilchowic znanym już szlakiem.

KRZYSZTOF WANICZEK

Dla młodszych i starszych

Toszek ma swój Toszoland – pięknie zagospodarowany skwer przy ul. Gliwickiej.

Toszoland powstał w miejscu, gdzie poprzednio mieścił się zdewastowany tzw. grzyb, w którym niegdyś odbywały się potańcówki. Na blisko 3 tys. m kw. znajdują się tu obecnie m.in. wielka zadaszona i wybrukowana altana, urządzenia do ćwiczenia fitness

województwa śląskiego, Grzegorz Kupczyk – burmistrz Toszka i Alfred Jochem – wiceprezes Zarządu Lokalnej Grupy Działania „Spichlerz Górnego Śląska”. Następnie Toszoland poświęcił ks. prałat Marian Piotrowski. Na uroczystym otwarciu Powiat Gliwicki reprezentował wicestarosta Waldemar Dombek.

Toszek pozyskał na ten cel środki z Programu Rozwoju Obszarów Wie-



Foto (2): Romona Gozdek

Toszoland to atrakcyjnie zagospodarowana przestrzeń rekreacji i zabawy.

Inwestycji gratulowali Toszkowi zarówno wicewojewoda śląski Andrzej Pilot, jak też wicemarszałek Stanisław Dąbrowa (na zdjęciu w środku), który stwierdził, że powstała dzięki roztropnej decyzji władz miasta.



w plenerze, karuzele, huśtawki, bujaki, piaskownice, piramida do wspinania, tablica do graffiti, stoliki do gry w szachy, warcaby czy chińczyka. Są nawet specjalne puzzle z symbolami i zdjęciami Toszka.

Podczas otwarcia obiektu symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali wspólnie Andrzej Pilot – wicewojewoda śląski, Stanisław Dąbrowa – wicemarszałek

skich na lata 2007-2013. Budowa Toszolandu kosztowała ponad 580 tys. zł, z czego 80 proc. stanowi dofinansowanie unijne przyznane w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. (RG)

Od Gorzowa do Brukseli

Pracowicie spędził lato Zespół Muzyki Dawnej Tibiarum Scholares, działający przy Centrum Kultury „Zamek w Toszku”.

W sierpniu zespół prowadzony przez Iwonę Ewertowską-Mener reprezentował nasze województwo na VIII Ogólnopolskich Spotkaniach z Muzyką Dawną w Gorzowie Wielkopolskim. Uczestniczył w zajęciach prowadzonych przez wybitnych specjalistów, a także koncertował w kościele św. Józefa i przepięknej Filharmonii Gorzowskiej. Udział w muzycznych spotkaniach Katarzyny Przybyły oraz Marty i Pauliny Schnura był podsumowaniem udanego roku. Na swoim koncercie mają wiele sukcesów, m.in. I miejsca w konkursie piosenki niemieckiej w Zabrze, wojewódzkich prezentacjach artystycznych w Gliwicach i na europejskim festiwalu młodych talentów w Neerpelt (Belgia). W Belgii zespół dodatkowo został poproszony o dwa koncerty, a także zaproszony do Brukseli, gdzie odwiedził Parlament Europejski. Młodsza grupa w składzie Klaudia Kamienniorz, Emilka Jaworek, Oliwia Macini-

szyn, Julia Czarnecka, Oliwia Osiniak, Nicola Banaś, Natalia Makuch i Martyna Banaśkiewicz zajęła z kolei I miejsca m.in. na wojewódzkim festiwalu kolęd i pastorałek oraz na wojewódz-



Foto: ARC

Dziewczęta z Tibiarum Scholares przed koncertem w kościele św. Józefa na Brackiej w Gorzowie Wielkopolskim.

kim festiwalu pieśni i piosenki patriotycznej.

Zespół został odznaczony Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego, którą wręczyła prof. Ludgarda Buzek podczas uroczystej sesji na Zamku w Toszku. (RG)

Posprzątamy wokół siebie!

Przed nami kolejna akcja „Sprzątanie Świata”, która na naszym terenie nosi nazwę „Sprzątamy Powiat Gliwicki 2013”.

Obok zamieszczamy apel, który Zarząd Powiatu Gliwickiego kieruje z tej okazji do mieszkańców. Polecamy go uważnie Czytelników i zachęcamy do jak najliczniejszego wzięcia udziału w tegorocznej akcji, która u nas przeprowadzona zostanie 20 września. Pamiętajcie – posprzątajcie!

Organizatorem akcji „Sprzątamy Powiat Gliwicki 2013” jest Powiat Gliwicki. Przeznacza na ten cel 10 tys. zł, za które zakupione zostaną niezbędne materiały do przeprowadzenia akcji, m.in. worki na śmieci i rękawice oraz opłacone będzie zdeponowanie zebranych odpadów na składowiska. Jak co roku akcja jest przedsięwzięciem skierowanym do powiatowych szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych oraz domów pomocy społecznej. Ich uczniowie i mieszkańcy zawsze chętnie wyruszają w teren, by posprzątać to, co inni porzucili m.in. na trawnikach,



Foto: R. Gozdek

Co roku w akcji aktywnie biorą udział m.in. uczniowie szkół powiatowych.

(RG)

Śmieci po nowemu

Od ponad dwóch miesięcy obowiązują zapisy znowelizowanej ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Jak nowe przepisy funkcjonują na naszym terenie?

Zarząd Powiatu Gliwickiego zajmował się tym zagadnieniem na jednym ze swych sierpniowych posiedzeń. Jak wynika z zebranych informacji, odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych z nieruchomości na terenie gmin zajmują się następujące firmy: P. P. H. U. KOMART Sp. z o. o., Remondis Gliwice Sp. z o. o., Remondis Tarnowskie Góry Sp. z o. o., Remondis Aqua Toszek Sp. z o. o. i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o. o. Pyskowice. Ustalone kwoty za odpady zbierane selektywnie mieszczą się w poszczególnych gminach w granicach od ok. 6,40 zł do 10,00 zł na osobę za miesiąc, a za odpady zbierane nieselektywnie w granicach od 12,00 zł do 19,00 zł na osobę za miesiąc.

APEL DO MIESZKAŃCÓW POWIATU GLIWICKIEGO

„Odkrywamy Czystą Polskę” to hasło dwudziestej edycji akcji „Sprzątanie Świata – Polska”, do której już od początku swego istnienia włącza się również nasz powiat za pośrednictwem akcji „Sprzątamy Powiat Gliwicki”.

Jak trafnie zauważają organizatorzy akcji „Sprzątania Świata”, jakoś środowiska, w którym żyjemy, to sprawa codziennych wyborów każdego z nas i każdy z nas podejmując codzienne decyzje może poprawić stan środowiska.

Zaś inicjatywy typu „Sprzątanie Świata” czy „Sprzątamy Powiat Gliwicki” są pretekstem do przypomnienia wszystkim o tym, by każdego dnia na nowo, odpowiedzialnie korzystać ze środowiska.

Taki alert jest potrzebny nam wszystkim, gdyż pod naporem codzienności łatwo zapomnieć o podstawowych i najprostszych, a dostępnych sposobach, dzięki którym nasz negatywny wpływ na środowisko zmniejsza się.

Jednym ze sposobów ograniczenia destrukcyjnego wpływu człowieka na naturę jest minimalizowanie ilości odpadów deponowanych na składowiskach.

Nowy system gospodarki odpadami komunalnymi, wychodząc naprzeciw tym problemom, wprowadza obowiązki segregacji.

Jednakże to, czy system okaże się sprawny, nie zależy jedynie od jakości i ilości przepisów prawnych, które go regulują.

Głównym elementem tego mechanizmu są ludzie.

Rzetelne podejście do segregacji i wysoka świadomość ekologiczna pozwolą nam odkryć czysty Powiat Gliwicki.

Dlatego też przygotowując się do kolejnego Sprzątania Powiatu pamiętajmy, że autorami obrazu czystego pięknego Powiatu Gliwickiego jesteśmy my wszyscy – jego mieszkańcy.

ZARZĄD POWIATU GLIWICKIEGO

skwerach, w lasach i parkach wokół tych placówek.

Wielkiemu sprzątanu towarzyszy konkurs na pracę plastyczną nawią-

zującą do akcji. Ma na celu popularyzację idei ochrony środowiska, w szczególności właściwego gospodarowania odpadami – wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, uczniów szkół specjalnych i mieszkańców domów pomocy społecznej powiatu gliwickiego. Prace swą tematyką powinny nawiązywać do hasła tegorocznej akcji, które brzmi „Odkrywamy Czystą Polskę”. Termin ich zgłaszania upływa 10 października. Prace należy dostarczać na adres: Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 32 332 66 46 – tam też uzyskać można dodatkowe informacje na temat konkursu.

(RG)



Foto: S. Guzik

Segregacja odpadów nie przebiega bez problemów.

(RG)

PRZYJAZNY „ZAMECZEK”

Warto tu choć raz przyjechać, porozmawiać z mieszkańcami i spędzić z nimi trochę czasu. To cenne doświadczenie – można się przekonać, że znaleźli tu swój szczęśliwy świat.

Taka wizyta burzy powszechne przekonanie, iż pobyt w domu pomocy społecznej to życiowa porażka – zarówno dla rodziny, jak i (w tym przypadku) niepełnosprawnej osoby. W DPS-ie „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej mieszka 60 niepełnosprawnych mężczyzn. Jest im tu dobrze. Z pasją opowiadają o tym, co robią, chwalą się swoimi sukcesami. A mają ich niemało, zarówno artystycznych, jak i sportowych. Przekonać się o tym można było podczas niedawnego podsumowania projektu „Zamkowe Spotkania – Edukacja Kulturowa osób z niepełnosprawnością intelektualną w gminie Pilchowice”, realizowanego ze środków unijnych.



Wiesław Kowal z barwnym obrazem, który namalował na plenerze, zorganizowanym w ramach projektu.

Uroczystości towarzyszyło otwarcie wystawy fotograficzno-malarskiej „Pilchowice na sztalugach Dawniej i Dziś”, na którą złożyły się prace mieszkańców „Zameczku”. Na sztalugach, rozstawionych w ogrodzie przy placówce, oglądać można było

piękne zdjęcia i interesujące obrazy, wykonane przez uczestników projektu.

– Ich twórcy za pomocą aparatu fotograficznego i pędzla pokazali, jak piękny jest świat wokół nas – mówił Andrzej T. Knapik, który prowadził projektowe zajęcia z fotografii. – Doskonale zobrazowali, jak wiele elementów w naszym najbliższym otoczeniu wartych jest upamiętnienia, zapamiętania.

Projekt udowodnił, że osoby niepełnosprawne mają wielką wrażliwość i wiele talentów artystycznych.

Podsumowania projektu dokonała Regina Wieczorek ze Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym i Chorych Psychiczenie „Po-

most” w Kuźni Nieborowskiej, które było jego beneficjentem. Uczestnicy warsztatów, z rąk Grażyny Szudłowski-Nieszvic – koordynatora projektu, otrzymali starannie wydany folder, w którym umieszczone są ich prace. Wszyscy byli bardzo dumni, dzieląc się wrażeniami z fotografowania, malowania i plenerowych wypraw. Ewa Zamora, dyrektor DPS-u „Zameczek” mówiła, że projekt był cennym uzupełnieniem zajęć, które odbywają się w placówce i doskonałą terapią.

W przedsięwzięciu wzięło udział 20 mieszkańców, dla których zorganizowano cykl warsztatów fotograficznych i plastycznych. Projekt o wartości ponad 50 tys. zł trwał od 1 marca do 31 sierpnia br. i przyczynił się nie tylko do rozbudzenia talentów artystycznych, ale też do wzrostu aktywności społecznej uczestników. Podczas jego uroczystego podsumowania osiągniętych sukcesów gratulował realizatorom wicestarosta gliwicki Waldemar Dombek.

Tekst i foto: ROMANA GOZDEK



Mieszkańcy „Zameczka” z dumą prezentują swe prace – i puchar, który niedawno przywieźli z Torunia za zajęcie I miejsca w Turnieju Finałowym Międzynarodowej Ligi Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych SENI Cup.

Każda pomoc jest bezcenna

Rdzeniowy zanik mięśni typu 1 (SMA) to choroba, na którą nie wynaleziono lekarstwa. Chorującym na nią można jednak pomóc i usprawnić ich życie dzięki specjalistycznym terapiom. Agnieszka Filipkowska z Gliwic dzięki wsparciu wielu osób już dwukrotnie była poddana takim zabiegom.

O jej historii pisaliśmy kilkakrotnie na łamach „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”. Agnieszka, która choruje na SMA, tylko dzięki regularnej rehabilitacji i stosowaniu odpowiednich terapii ma szansę spowolnić rozwój choroby. W maju gliwiczanka poddała się terapii genowej w klinice w Bangkoku.

– Tym razem zebranie potrzebnej kwoty, czyli ponad 26 tys. dolarów było niespodziewanym darem losu, który miał początek dzięki... mojemu psu – wspomina Agnieszka. – Wszystko zaczęło się w Wigilię, gdy na Facebooku założyłam nasz fanpage: Koka i ja <https://www.facebook.com/KokaIJa>. Wówczas nasza treserka Monika Mariton wysłała zaproszenie na tę stronę do swoich znajomych i dalej zadziałała zasada kuli śniegowej. Zaczęła mnie Monika Aleksandrowicz z Gdyni i to właśnie ona mi pomogła, sama wychodząc z inicjatywą zbierania funduszy.

Udało jej się tego dokonać w dwa miesiące. Jest wiele osób, którzy chcą za to podziękować, zaś w szczególności Agacie Wejchert i Katarzynie Kulczyk – dodaje.

Zdaniem specjalistów terapię genową, aby przyniosła najlepsze efekty, najlepiej jest powtórzyć trzy razy. Jednak jest ona bardzo kosztowna. – Ponadto w najbliższym czasie muszę zbierać ok. 50 tys. zł na podnośnik, bo rodzice nie są w stanie mnie już dźwigać, a także na kolator. Jest to asystor kaszlu, urządzenie ratujące życie przy infekcjach – mówi gliwiczanka. Dlatego każde wsparcie bardzo się liczy.

W sprawie pomocy Agnieszce można się kontaktować z nią osobiście pod numerem telefonu: 604 978 105. W naszym regionie ulokowane są także punkty w ramach akcji zbierania nakrętek na leczenie gliwiczanki. Jeden z nich mieści się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach (ul. Zygmunta Staroego 17). Pełna lista ich rozmieszczenia znajduje się na stronie internetowej: www.pomozagnieszce.site40.net.

Każdy, kto zechce wesprzeć Agnieszkę finansowo, może to zrobić za pomocą jej subkonta w fundacji AVALON: konto – 62 1600 1286 0003 8642 6001; przelewy zagraniczne – IBAN: PL62 1600 1286 0003 8642 6001; SWIFT/BIC: PPAB PLP z dopiskiem Filipkowska, 728. (SoG)



Agnieszka w czasie terapii przeprowadzanej w Bangkoku.

Rower w prezencie



Mieszkancki Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach dostały w prezencie trzykołowy rower, który już wykorzystują podczas zajęć rehabilitacyjnych. Ten praktyczny podarunek

otrzymały od burmistrza oraz Rady Miasta Sośnicowice – na zdjęciu moment przekazania roweru przez przewodniczącą Reginę Bargiel i burmistrza Marcina Stroncza. (RG)

Strażacy lepiej wyposażeni

Jednostka OSP Rudziniec ma od niedawna na swym wyposażeniu Defibrylator HeartStart FRx firmy Philips – nowoczesne urządzenie medyczne służące do przeprowadzania zabiegu defibrylacji serca.

Sprzęt o wartości blisko 7 tys. zł udało się pozyskać dzięki pracy i aktywnemu zaangażowaniu członków rudzinieckiej jednostki OSP. Warto dodać, że aż 10 z nich przeszło przeszkolenie w obsłudze tego nowoczesnego urządzenia. Jednostka ta jest jedyną jednostką OSP w gminie Rudziniec i powiecie gliwickim oraz nieliczną w województwie śląskim, która posiada tego typu urządzenie.

Jak podkreślają strażacy, sprzęt ten charakteryzuje łatwość obsługi, co jest szczególnie ważne przy ratowaniu życia. Zastosowana w defibrylatorze HeartStart FRx funkcja instruktora

żu RKO na żądanie pozwala użytkownikowi w stanie stresu przypomnieć sobie wiadomości zdobyte podczas szkolenia. Spokojne, wyraźne polecenia głosowe są dokładnie zsynchronizowane z działaniami ratownika, prowadząc go przez każdy etap procesu.



Rudzinieccy strażacy ćwiczą obsługę nowego defibrylatora.

Ponadto – przy wadze zaledwie 1,5 kg – jest to jeden z najmniejszych i najlżejszych defibrylatorów. Został zaprojektowany do użytku w każdych warunkach, pomyślnie przeszedł najbardziej rygorystyczne testy: zalanie wodą, obciążenie do 228 kg i upadek z wysokości 1 metra na betonową podszkawkę.

– Jeszcze w tym roku planujemy zorganizowanie bezpłatnych warsztatów z obsługi tego urządzenia dla mieszkańców naszej gminy – informuje Regina Wieczorek, sekretarz OSP Rudziniec. (RG)

PRZEDSIĘBIORCZY POWIAT

Kontynuujemy nasz cykl PRZEDSIĘBIORCZY POWIAT. Zwykle przedstawiamy w nim przedsiębiorców z terenu powiatu gliwickiego i prowadzone przez nich firmy. Tym razem odstąpiliśmy od tej reguły. Piszemy o tym, jak młodzi ludzie uczą się zawodu i poznają firmy działające w naszym regionie – wszystko w ramach jednego z projektów, realizowanego przez Powiat Gliwicki.

Projekt realizowany jest w ramach Priorytetu IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działania 9.2 Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Trwa od 1 kwietnia 2011 r. do 31 sierpnia 2014 r. Jego wartość wynosi 1 060 551,17 zł (w tym wartość dofinansowania: 912 180,06 zł).

Partnerami projektu są Województwo Śląskie – lider projektu oraz 30 powiatów i miast na prawach powiatu wraz z Kuratorium Oświaty. Ma on na celu zwiększenie atrakcyjności, jakości oraz prestiżu szkół, placówek kształcenia zawodowego w województwie śląskim.

W projekcie na naszym terenie będzie uczestniczyło w sumie prawie 200 uczniów szkół o profilu zawodowym prowadzonych przez Powiat Gliwicki. W ramach projektu uczniowie biorą udział w zajęciach z doradztwa zawodowego, stażach i praktykach, wizytach studyjnych, kursach certyfikowanych, zajęciach dodatkowych i pozalekcyjnych. Ponadto uczestnicy projektu mają dostęp do platformy e-learningowej, dzięki której mogą przyswoić nową wiedzę, przygotować się do matury oraz nadrobić zaległości.

W ramach projektu zostały wyposażone cztery pracownie praktycznej nauki zawodu – informatyczna w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, elektryczna i mechaniczna w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie oraz informatyczna w Zespole Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach. Wartość wyposażenia wyniosła prawie 150 tys. zł. Ponadto szkoły zostały wyposażone w materiały dydaktyczne o wartość prawie 45 tys. zł.



Zwiedzanie fabryki w Tychach było dla uczniów ciekawą i pouczającą wyprawą.

WIZYTA STUDYJNA W FABRYCE FIATA

20 czerwca kilku uczniów zasadniczej szkoły zawodowej, działającej w ramach Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach, udało się na wizytę studyjną do fabryki Fiata w Tychach.

Po dotarciu na miejsce przewodnik rozpoczął oprowadzanie po fabryce. Na początku pokazane zostały uczniom biura fabryki i miejsca, gdzie podejmowane są najważniejsze decyzje związane z produkcją tyskich samochodów.

Następnie przewodnik oprowadził uczniów po strefie teleinformatycznej i wyjaśnił, w jaki sposób samochody są kompletowane zgodnie z zamówieniem kupujących (kolor nadwozia, tapicerka, wyposażenie itp.) Na koniec było zwiedzanie hali montażowej, na której ludzie we współpracy z robotami składali samochody.

Wizyta była bardzo ciekawa i poszerzyła wiadomości dotyczące rynku pracy oraz obowiązków, wynikających z zajmowanego stanowiska i odpowiedzialności w branży motoryzacyjnej.

drzew i krzewów ozdobnych, ich cech plastycznych, wymagań i funkcji.

BANK BEZ TAJEMNIC

Uczniowie Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach oraz kierunku technik ekonomista Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie 26 czerwca uczestniczyli w wycieczce studyjnej w Banku Pekao SA I Oddział w Gliwicach.

Celem wycieczki było poznanie zasad funkcjonowania banku, jego oferty oraz możliwości odbycia praktyki i za-

MAM ZAWÓD – MAM PRACĘ W REGIONIE

GOSPODARSTWO SZKOŁKARSKIE OD WEWNĄTRZ

Wizyta studyjna uczniów Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach



W ogrodach „Kapias” można było wiedzę teoretyczną sprawdzić w terenie.

trudnienia. Uczniowie zostali oprowadzeni przez menadżera ds. operacyjnych po wszystkich salach banku, tj. stanowiskach kasowych, miejscach obsługi klientów indywidualnych, klientów VIP, klientów biznesowych oraz domu maklerskim Banku Pekao SA. Młodzież wysłuchała prelekcji na temat funkcjonowania systemu bankowego: banku centralnego i banków komercyjnych oraz ich nowoczesnych ofert. Uczestnicy mogli zapoznać się też z walutami różnych krajów oraz zaznajomić z obsługą urządzeń do liczenia pieniędzy. Na koniec pracownica banku

przedstawiła uczniom proces zakładania konta bankowego i mieli oni możliwość otwarcia rachunku w banku.

– Podczas wizyty wysłuchaliśmy wykładu o sposobach liczenia pieniędzy – relacjonują uczestnicy programu – Zaprezentowano nam maszyny używane dawniej w pracy bankowej. Następnie oglądaliśmy prezentację multimedialną dotyczącą banku oraz wysłuchaliśmy lekcji z przedsiębiorczości pt. „Rodzaje banków, funkcje, Narodowy Bank Polski”. Wysłuchaliśmy też krótkiej prelekcji dotyczącej Giełdy Papierów Wartościowych i inwestowania na giełdzie. Wycieczka pozwoliła nam zaznajomić się zarówno z wiedzą teoretyczną, jak i praktyczną.



Tak wyglądają banknoty z różnych stron świata.

Wizyta studyjna uczniów Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach

Wizyta studyjna w tutejszym zakładzie WASKO SA w Gliwicach odbyła się 24 czerwca. Uczestniczyli w niej uczniowie Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie oraz Technikum Informatycznego wchodzącego w skład Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach.

Celem wycieczki było poznanie zasad funkcjonowania firmy informatycznej, jej produktów i możliwości zatrudnienia. Uczniowie wysłuchali prelekcji dyrektora na temat funkcjonowania przedsiębiorstwa i jego oferty, następnie – specjaliści do spraw bezpieczeństwa, a potem – koordynatora ds. personalnych na temat praktyki, stażu i zatrudnienia w firmie. Uczestnicy wizyty podziwiali produkty, zespoły komputerowe i urządzenia informa-

W pierwszym przystanku podczas wyjazdu była piekarnia przy ul. Bończyka. Wieloletnia pracownica zakładu oprowadziła grupę po hali produkcyjnej i zapoznała z kolejnymi etapami produkcji pieczywa – od momentu zamawiania składników aż do etapu odbioru gotowych produktów przez dystrybutorów. Ciekawą częścią wizyty było zaznajomienie się z technologią sporządzania wypieków i nowoczesnym sprzętem. Można było również obserwować osoby zatrudnione podczas ich pracy. W piekarni uczniowie zobaczyli też przynależną do zakładów cukierni, po której oprowadziła ich osoba zatrudniona w tym zakładzie. Mieli także możliwość zobaczenia pomieszczeń gospodarczych na terenie piekarni, m.in. sklepika, szatni pracowniczych oraz zapoznania się z podstawowymi drukami kalkulacyjnymi oraz rozliczeniowymi. Miłym zakończeniem wizyty była degustacja świeżych wypieków.

W GLIWICKIM „SPOŁEM”

Kolejnym miejscem, do którego się udali, był sklep spożywczy należący do PSS „Społem”, który znajduje się w Gliwickim Centrum Handlowym. Menadżer opowiedział o zasadach prowadzenia sklepu i o tajnikach pracy sprzedawcy. Następnie oprowadził młodzież po sklepie, wskazując na zasady ustawienia i przechowywania towarów. Uczniowie zostali również zapoznani z podstawowymi dokumentami, które są niezbędne do dobrego funkcjonowania sklepu: rozliczeniami i fakturami, a także z programem komputerowym do opisywania produktów.



W piekarni przy ul. Bończyka młodzież widziała, jak wypieka się pieczywo i ciasta.

Wizyta studyjna w tutejszym zakładzie WASKO SA w Gliwicach odbyła się 24 czerwca. Uczestniczyli w niej uczniowie Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie oraz Technikum Informatycznego wchodzącego w skład Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach.

Celem wycieczki było poznanie zasad funkcjonowania firmy informatycznej, jej produktów i możliwości zatrudnienia. Uczniowie wysłuchali prelekcji dyrektora na temat funkcjonowania przedsiębiorstwa i jego oferty, następnie – specjaliści do spraw bezpieczeństwa, a potem – koordynatora ds. personalnych na temat praktyki, stażu i zatrudnienia w firmie. Uczestnicy wizyty podziwiali produkty, zespoły komputerowe i urządzenia informa-

POKAZOWE WASKO

Celem wycieczki było poznanie zasad funkcjonowania firmy informatycznej, jej produktów i możliwości zatrudnienia. Uczniowie wysłuchali prelekcji dyrektora na temat funkcjonowania przedsiębiorstwa i jego oferty, następnie – specjaliści do spraw bezpieczeństwa, a potem – koordynatora ds. personalnych na temat praktyki, stażu i zatrudnienia w firmie. Uczestnicy wizyty podziwiali produkty, zespoły komputerowe i urządzenia informa-

Wizyta studyjna w tutejszym zakładzie WASKO SA w Gliwicach odbyła się 24 czerwca. Uczestniczyli w niej uczniowie Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie oraz Technikum Informatycznego wchodzącego w skład Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach.



Firma zachwyca nowoczesnością i innowacyjnością.

Wizyta studyjna w tutejszym zakładzie WASKO SA w Gliwicach odbyła się 24 czerwca. Uczestniczyli w niej uczniowie Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie oraz Technikum Informatycznego wchodzącego w skład Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach.

Wizyta studyjna w tutejszym zakładzie WASKO SA w Gliwicach odbyła się 24 czerwca. Uczestniczyli w niej uczniowie Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie oraz Technikum Informatycznego wchodzącego w skład Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach.

Teksty: Szymon Błaszczuk, Antoni Drewniak, Bożena Sowa, Alina Motyka, Artur Wyder, Magdalena Bastek, Łukasz Włóczyk



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

Nowe rozdanie RPO

Województwo śląskie otrzymało ponad 3 mld euro w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. To największa kwota, jaką będą dysponowały w tych latach RPO w naszym kraju. Pomoże rozwiązać szereg problemów środowiskowych w woj. śląskim.

W ramach nowego wieloletniego budżetu Unii Europejskiej na lata 2014 – 2020 znacznie więcej pieniędzy będzie w dyspozycji regionów. Ta kwota zwiększa się z obecnych 25 proc. do 40 proc. Zatem z wynegocjowanych 73 mld euro, które Polska będzie miała na lata 2014–2020, aż 28 mld euro otrzymają regiony. Największy w kraju Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego, będzie dysponował ponad 3 mld euro. Niedawne rozmowy w naszym funduszu dotyczyły tego, jak spowodować, by przy wykorzystaniu tych unijnych pieniędzy rozwiązać jak najwięcej problemów środowiskowych w województwie – informuje Piotr Biernat, rzecznik prasowy WFOŚiGW w Katowicach.

Gabriela Lenartowicz mówiła, że prawdziwą intencją wysiłków związanych z pozyskiwaniem funduszy europejskich na cele ekologiczne nie jest wyłącznie wywiązanie się ze zobowiązań wobec Komisji Europejskiej w zakresie ochrony środowiska, ale przede wszystkim poprawa naszej jakości życia. Katowicki Fundusz niezależnie od środków europejskich, którymi zarządza lub pomaga zarządzać, dyspo-



O nowym rozdaniu unijnych środków mówiono podczas spotkania minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej z prezes WFOŚiGW w Katowicach Gabrielą Lenartowicz i towarzyszącej mu konferencji prasowej.

nuje także instrumentem wsparcia na udział własny, z którym problem mają m.in. samorządy. – Wtedy zawsze gotowi jesteśmy do wspierania takich projektów – stwierdziła prezes Lenartowicz.

W trakcie konferencji prasowej minister Bieńkowska zaznaczyła, że choć nie chce niczego narzucać marszałkom, to warto będzie włączyć wojewódzkie fundusze we wdrażanie środowiskowych projektów zawartych w nowych RPO. Dysponują one ogromną wiedzą na temat większości naszych problemów dotyczących ochrony środowiska oraz mają spore doświadczenia we wdrażaniu unijnych i krajowych środków pomocowych na te cele. Są zatem instytucjami najbardziej kompetentnymi w sprawach środowiska – mówiła.

Podczas spotkania prasowego podsumowano również dotychczasowe działania WFOŚiGW w Katowicach wspierające przedsięwzięcia w regionie współfinansowane ze środków europejskich. W latach 2004-2006 Komisja Europejska zaakceptowała dziesięć projektów z województwa śląskiego, o łącznej wartości 454 mln euro. Dofinansowanie tych projektów z Funduszu Spójności wyniosło 323 mln euro. W ramach programu SAPARD udzielono pożyczek na realizację ponad 100 projektów z 45 gmin województwa śląskiego, na łączną kwotę ponad 96 mln zł. Z funduszu ISPA wdrażanych było 8 projektów o wartości 407,7 mln euro, przy udziale Funduszu na poziomie 237,4 mln euro.

(RG)

POWIAT PRZYJAZNY ŚRODOWISKU

Znamy już laureatów konkursu „Powiat Przyjazny Środowisku” ogłoszonego przez Zarząd Powiatu Gliwickiego. Dzięki niemu udzielone zostanie wsparcie na realizację ekologicznych inicjatyw na naszym terenie.

W konkursie oceniane były projekty na najlepsze zadania z zakresu ochrony środowiska. Pierwsze miejsce zajęło sołectwo Poniszowice (gm. Rudziniec) i w nagrodę otrzymało dotację w wysokości 2 750 zł. Komisja konkursowa zdecydowała się przyznać wygraną Poniszowicom m.in. za skuteczność, przydatność działania, determinację, zaangażowanie mieszkańców w realizację działań na rzecz sołectwa, a także za to, że w projekcie w sposób kompleksowy opracowano sposób zagospodarowania terenu przy wejściu do zabytkowego parku, uwzględniając istniejącą zielen parku, wpływając tym samym na znaczną poprawę wizerunku centrum wsi. Drugie miejsce uzyskało sołectwo Wilkowiczki (gm. Toszek).

Dotację w wysokości 2 500 zł otrzymało na zagospodarowanie terenu przy trasie rowerowej. Trzecie miejsce zajęło sołectwo Taciszów (gm. Rudziniec), któremu przyznano dotację w wysokości 2 250 zł. W zgłoszeniu doceniono m.in. umiejętność wkomponowania projektowanej zieleni w otaczającą przestrzeń.

Nagrody w wysokości po 1 220 zł otrzymały pozostałe sołectwa biorące udział w konkursie: z gminy Rudziniec – Niekarwia, Kleszczów, Ligota Łabędzka; z gminy Toszek – Toszek Osiedle Ora-

cze, Pniów, Ligota Toszecka, Proboszczowice; z gminy Pilchowice – Leboszowice, Wilcza, Kuźnia Nieborowska; z gminy Wielowieś – Wielowieś (ul. Kotków), Wielowieś (przy Urzędzie Gminy); z gminy Sośnicowice – Smolnica.

(SoG)



W Poniszowicach nagrodzona została dbałość o teren przy wejściu do zabytkowego parku.

Pożądana żywność

Gliwicki Kiermasz Żywności Ekologicznej i Tradycyjnej ma już dobrą renomę – chętnie bywają na nim zarówno wystawcy, jak i kupujący. Nie inaczej było i w tym roku, podczas kolejnej edycji tej imprezy.

Jak zawsze tłoczno było 31 sierpnia w hali Ośrodka Sportu Politechniki Śląskiej w Gliwicach, gdzie odbywał się XVIII Gliwicki Kiermasz Żywności Ekologicznej i Tradycyjnej – Natura, zdrowie, kultura. Nic dziwnego – są to największe targi żywności ekologicznej na Śląsku. Do Gliwic przyjechało blisko 60 wystawców z całej Polski, którzy oferowali m.in. warzywa, owoce, nabiał, pieczywo, wędliny, miody i przetwory. Można było kupić produkty ekologiczne bezpośrednio od rolników, poznać ich i porozmawiać o sposobach wytwarzania żywności ekologicznej oraz tradycyjnej. Imprezie towarzyszył szereg atrakcji – były m.in. warsztaty kulinarne, degustacje, wykłady i konkursy, a także festiwal „Smaki ekologii” w kinie „Amok”, na którym

solę. W swym liczącym 2,4 ha gospodarstwie uprawia też owoce miękkie, takie jak maliny, poziomki i truskawki oraz warzywa kapustne, m.in. kalafior. Jego gospodarstwo posiada Certyfikat TUF, potwierdzający, że prowadzi ekologiczne uprawy. 2-4 razy w roku warzywa i owoce poddawane są badaniom na zawartość blisko 200 substancji – dopuszczalnych do spożycia, ale niedopuszczalnych w żywności ekologicznej. W gospodarstwie tym nie używa się środków chemicznych – gleba jest używana kompostem ze skrzyphu, a uprawy opryskiwane preparatem z pokrzywy. W 2011 r. zajęło ono pierwsze miejsce w regionalnej edycji konkursu na „Najlepsze gospodarstwo ekologiczne” w kategorii „ekologiczne gospodarstwo towarowe”, organizowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na co dzień warzywa i owoce z Sierot dostępne są w gliwickim sklepie „Wega” przy ul. Raciborskiej 1. Polecamy!



Już kilka minut po otwarciu kiermaszu przy stoiskach pełno było chętnych do zakupu wystawianych smakołyków.

Rolnicy z Sierot sprzedawali m.in. pyszne pomidory wielu odmian.



prezentowane były zarówno filmy dokumentalne, jak i fabularne.

– Co roku mamy większą liczbę wystawców i bogatszą ofertę produktów, a to przyciąga zwolenników tradycyjnej żywności – mówi koordynator tego przedsięwzięcia, Aleksandra Józewicz z Polskiego Klubu Ekologicznego Koło Miejskie w Gliwicach. – Kiermasz już na dobre wpisał się w kalendarz krajowych imprez ekologicznych.

Wśród licznych stoisk znaleźliśmy dwóch wystawców z naszego powiatu: Koło Gospodyń Wiejskich z Gierałtowic oraz Janusza Muchę prowadzącego gospodarstwo ekologiczne w Sierotach z synem Mateuszem. Panie z Gierałtowic przywiozły tradycyjny śląski kołacz oraz żytni chleb i smalec ze skwarkami. Z kolei pan Janusz wystawił warzywa hodowane tradycyjnymi metodami – pomidory, cebulę, paprykę i fa-

XVIII Gliwicki Kiermasz Żywności Ekologicznej i Tradycyjnej – Natura, zdrowie, kultura odbywał się pod patronatem honorowym Stanisława Kalemby – ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz Michała Nieszporka – starosty gliwickiego.

(RG)

TRZĘCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Cud narodzin zawsze wzrusza, zaś rodzić na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym Szpitala w Pyskowicach to dobry wybór

Świetny team w pyskowskiej porodówce

Pyskowską „porodówkę” od kilku dobrych lat cieszy się znakomitą opinią. I to nie tylko dzięki ogólnopolskim rankingom akcji „Rodzić po ludzku”. Rekomendacje na temat placówki przekazują sobie zadowolone młode mamy, które pod najlepszą opieką lekarzy, położnych i pielęgniarek urodziły tu swoje maluszki. Rodzą w Pyskowicach nie tylko mieszkanki powiatu gliwickiego, ale na poród tutaj decydują się przyszłe mamy z całego niemal województwa śląskiego, jak również m.in. z Wrocławia, Wałbrzycha, a nawet z... Gdyni!

Niewątpliwą tego zasługą jest niezwykle przyjazna, wręcz rodzinna atmosfera na oddziale. Każda rodząca traktowana jest indywidualnie, z największą troską i szacunkiem ze strony personelu medycznego. I to się czuje! Świetnie wykwalifikowany personel medyczny służy wiedzą, doświadczeniem, a także doskonale rozumie obawy i odczucia pacjentek. Od niedawna na oddziale pracuje dwóch niezwykle sympatycznych mężczyzn, którzy z pozostałymi pracownikami medycznymi współtworzą energiczny i niesamowity zespół.

Lek. med. Lakshman Maleuwe, specjalista ginekolog-położnik pochodzi ze Sri Lanki. Studia medyczne skończył w 1991 roku na ówczesnej Śląskiej Akademii Medycznej. Mieszka i pracuje w Polsce (w powiecie gliwickim!), a równocześnie w Wielkiej Brytanii. Prowadzi wykłady w języku angielskim dla amerykańskich studentów na Śląskim Uniwersytecie Medycznym. Od czerwca br. pracuje również w pyskowskim szpitalu.

– Początki mojej pracy na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym w Pyskowicach oceniam bardzo dobrze. Co więcej, dostrzegam wiele pozytywnych zmian w polskich oddziałach położniczych, choć jeszcze dużo jest do zrobienia. A mam porównanie, ponieważ pracuję także w szpitalu w Londynie i uważam, że niektóre (nie wszystkie oczywiście) angielskie praktyki są godne naśladowania i wprowadzenia w naszej placówce. Moja córka, która nawiasem mówiąc urodziła się w pyskowskim szpitalu 24 lata temu, jest położną w Wielkiej Brytanii i czasem wdajemy się w burzliwe dyskusje na temat odpowiedzialności położnych i porównujemy zakres kompetencji

polskich i angielskich pielęgniarek oraz położnych. Niektóre metody, sposoby leczenia i podejście do pacjentek są podobne, choć występują także różnice. Zauważam, że w Polsce więcej czasu i uwagi poświęcamy pacjentkom. W UK np. po porodzie (jeśli nie wystę-



Trio radosnych i pełnych energii położników na oddziale pyskowskiej porodówki (od prawej): lek. med. Lakshman Maleuwe, położna oddziałowa Wiesława Domin i położny Andrzej Baran.

pują zagrożenia) młoda mama już po dwóch godzinach wypisywana jest do domu. Tamtejsi lekarze i położne stawiają na naturę. Promowane są porody naturalne, stosuje się jak najmniej ingerencji chirurgicznych, w tym np. nacinania i późniejszego szycia krocza, jak również zwraca się uwagę na dietę przyszłych mam, eliminując z niej nadmiar sztucznych witamin. Część zabiegów ginekologicznych, jakie w Polsce wykonuje się w znieczuleniu ogólnym, w Wielkiej Brytanii robimy przy znieczuleniu miejscowym. Zabiegi takie są tańsze i mniej inwazyjne dla organizmu – z pasją opowiada Lakshman Maleuwe.

Niektóre z tych sposobów i metod leczenia, za przyzwoleniem dr. Przemysława Binkiewicza, ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala w Pyskowicach, Lakshman Maleuwe próbuje przenosić na pyskowskie grunto.

Pracę swoich starszych koleżanek baczenie obserwuje, nabierając zawodowego doświadczenia Andrzej Baran, jedyny na oddziale mężczyzna – położny. Pochodzi z Mikołowa. W Pyskowicach pracuje od półtora roku. Jest swego rodzaju ewenementem, bo profesja położnej jest przecież niemalże w stu procentach

sfeminizowana. Pan Andrzej od zawsze wiedział, że chciałby wykonywać zawód medyczny. Myślał o ratownictwie medycznym, pielęgniarstwie i położnictwie. Dostał się na wszystkie te kierunki, jednak wybrał położnictwo, trochę na przekór...

– Moje nauczycielki i koleżanki dały mi odczuć, że położnictwo to nie jest zawód dla faceta. Zawzięłem się i udowodniłem, że jednak się mylą. Skończyłem ten kierunek licencjacki, a teraz nadal się kształcę, studiując na Śląskim Uniwersytecie Medycznym „magisterkę” z położnictwa. Na początku pracy też musiałem udowodniać, że to był właściwy wybór, bo troszkę trwało, zanim pacjentki się przekonały, że mężczyzna też może być położnym – opowiada Andrzej Baran.

Teraz pan Andrzej jest bardzo doceniany przez pacjentki. W swojej pracy stara się być cierpliwy, pogodny, bardzo spokojny i łagodny. Kiedy jednak zachodzi potrzeba, potrafi działać szybko i skutecznie. Tak było, kiedy jedna z rodzących opowiedziała mu, że jej starsza córka choruje na białaczkę. Wpadł na pomysł, aby wykorzystać dla tej dziewczynki krew pepowinową rodzącego się właśnie rodzeństwa. W 20 minut (a nie było to łatwe) razem z położną oddziałową sprawę załatwili, magazynując komórki macierzyste w banku krwi. Położny jest otwarty na nowe pomysły, nie boi się wyzwania. Przypatruje się jak pracują jego bardziej doświadczone koleżanki i naprawdę lubi to

swoje „niemęskie zajęcie”. Troskliwie, podobnie jak wszyscy na oddziale, zajmuje się pacjentkami zarówno po porodzie, jak i po zabiegach ginekologicznych. Bardzo chciałby mieszkać w Pyskowicach, ale ma niewielkie szanse na mieszkanie. Poza tym interesują się nim media. Właśnie powstaje drugi film dokumentalny dla TVP 3 Oddział w Katowicach, w którym położny z Pyskowic opowiada o swojej pracy na oddziale.

Męską część personelu wspiera także Henryk Maleska, masalowy, który od lat pomaga pacjentkom i jest przez nie bardzo lubiany. Duszą pyskowskiej porodówki jest natomiast bez wątpienia pielęgniarka oddziałowa Wiesława Domin – zawsze uśmiechnięta, przyjazna, świetnie pamiętana przez rodzące tu kobiety.

– Śmiejemy się, że tak dobrze nam się współpracuje, ponieważ wszyscy troje – doktor Lakshman, Andrzej i ja pochodzimy „ze szkoły” prof. Ryszarda Poręby, wieloletniego prezesa Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, przewodniczącego Rady Programowej Koalicji Raka Szyjki Macicy i honorowego członka Polish-American Medical Society. Doktor Maleuwe robił nawet specjalizację pod kierownictwem prof. Poręby i wciąż ściśle z nim współpracuje. Profesor to nasz wykładowca, który przez cały czas bardzo nas wspiera i zachęca do wprowadzania wciąż nowych, coraz lepszych metod pracy, aby polskie porodówki stały się jeszcze bardziej profesjonalne i przyjazne. Bez odrobiny odwagi nie wprowadzilibyśmy żadnych zmian. Nasza praca jest swego rodzaju misją, a my jesteśmy tutaj, aby służyć pacjentkom. Wciąż się doksztalcamy, testujemy nowości, żeby rodzące czuły się u nas jak najlepiej – mówi Wiesława Domin.

Od wielu lat w sali porodowej pyskowskiego szpitala stosowane są zabiegi mające na celu złagodzenie bólu porodowego, takie jak użycie przezskórny elektrostymulatora tens, kojące działanie ciepłej wody, muzykoterapia, masaże, worki sako czy wreszcie znieczulenie zewnątrzoponowe.

– Od kwietnia ubiegłego roku na oddziale używany jest również Entonox, powszechnie zwany „gazem rozweselającym”. Entonox to miesza-

nina gazów, bezbarwna i bezwonna. Jest łatwy w zastosowaniu, ponieważ rodząca sama dozuje go sobie w razie potrzeby. Nie wszystkim kobietom to jednak odpowiada, ale to one decydują, jaką metodę łagodzenia bólu stosujemy – dodaje Wiesława Domin.

Trzyosobowy team zgodnie przyznaje, że porody rodzinne sprawdzają się. Jeśli tylko jest takie życzenie rodziców, aby wspólnie rodzić, nie ma problemu. Położnicy robią swoje, wykonując najlepiej jak potrafią swoją pracę, młoda mama czuje się bezpiecznie, zaś przyszły tata nabiera szacunku do rodzącej żony. To ogromnie wzruszające przeżycie, powitać na świecie nowe życie!

– Obserwując brytyjskie i polskie pacjentki nabieram przekonania, że Polki są twardsze, dzielniejsze i zdecydowanie weselsze od swoich angielskich koleżanek, które bardziej „marudzą” – żartuje doktor Maleuwe.

Moi rozmówcy dumni są z pracy w pyskowskim szpitalu. W ostatnich latach „porodówka” wzbogaciła się o nowy sprzęt m. in.: nowoczesne łóżko porodowe, na którym można rodzić w różnych dogodnych dla rodzącej pozycjach, nowoczesne usg, lampę bezcieniową, aparat do przezskórny badania poziomu bilirubiny u noworodka i kilka innych przydatnych urządzeń. Po cichu marzą teraz o koniecznym remoncie traktu porodowego. Położna oddziałowa ma masę pomysłów, jak powinna wyglądać nowa kolorowa sala porodowa i oddzielne pokoiki, dające więcej prywatności rodzącym. Taki remont wymaga jednak ogromnych nakładów finansowych, których brakuje. Pyskowską porodówkę finansowo wspiera Stowarzyszenie „Pyskowskie Narodziny”, któremu prezesuje od niedawna Wiesława Domin. Są to jednak niewielkie kwoty, które zawsze przeznaczone będą na wydatki z myślą o pacjentkach i ich dzieciach.

– Za wszelkie wsparcie serdeczne podziękowania należą się tym, którzy o nas nie zapominają – dodaje pani Wiesława.

Cała załoga pyskowskiej porodówki nie uważa swej pracy za coś nadzwyczajnego. – Taka jest misja naszego szpitala! – mówią zgodnie.

MAGDALENA FISZER-RĘBISZ

Tomografia w Knurowie

W Szpitalu w Knurowie 15 września uruchomiona zostanie najnowocześniejsza pracownia tomografii komputerowej na Śląsku.

W pracowni można wykonać wszystkie badania tomografii komputerowej – z wyjątkiem jedynie specjalistycznych badań serca. Zakres przeprowadzanych tu badań jest szeroki i obejmuje tomografię głowy, szyi, tętnic, klatki piersiowej, nerek, jamy brzusznej, miednicy, kończyn dolnych i górnych oraz kręgosłupa – odcinka szyj-

nego, piersiowego oraz lędźwiowo-krzyżowego. Dla pacjentów istotne jest, iż dzięki zastosowaniu zaawansowanych rozwiązań technologicznych tomograf wykonuje badania o wysokiej jakości obrazu przy niskiej dawce promieni, co jest bezpieczne dla zdrowia.

Z pracowni korzystać będą przede wszystkim pacjenci knurowskiego szpitala. To duże udogodnienie, bowiem do tej pory przewożeni byli na badanie tomografem do Gliwic. Korzystać z niej mogą również

pacjenci z zewnątrz – na razie odpłatnie. Michał Ekkert, prezes Zarządu Szpitala w Knurowie, zapewnia jednak, że cena za badanie będzie najniższa w regionie. – Zachęcam, by dzwonić i zapisywać się na konkretny termin – mówi prezes. – Konieczne jest skierowanie od lekarza.

Szpital mieści się w Knurowie przy ul. Niepodległości 8. Informacje dotyczące pełnego zakresu wykonywanych badań oraz rejestracja pod numerem telefonu 32 331 93 22.



Nowoczesny tomograf już niebawem będzie służył pacjentom.

Trzech młodych gliwiczian przepłynęło Kanał Gliwicki i kawał Odry – aż do Wrocławia – tratwą zbudowaną z... plastikowych butelek

Niezapomniana wyprawa

„Wiecie, że Kanałem Gliwickim można dopłynąć do Amsterdamu?” zapytał Kuba. „Zbudujmy tratwę i płynijmy!” powiedział rozentuzjzmowany Daniel. Pomysł, choć abstrakcyjny, został potraktowany poważnie. Co prawda Holandia była poza naszym zasięgiem, ale leżący po drodze Wrocław już niekoniecznie. Faktycznie, trójka gliwickich maturzystów: Piotr Andrzejewski (czyli ja – autor tego tekstu), Daniel Czarnożyński i Jakub Wizar postanowiła popłynąć do stolicy Dolnego Śląska na własnoręcznie wykonanej jednostce o nazwie „Mroczny Kaktus”.

Rozpatrując nasze możliwości, postawiliśmy na butelki. Po ogłoszeniu akcji wśród znajomych, puste pięciolitrowki zaczęły wpływać do naszych magazynów, a my przygotowaliśmy plan konstrukcji, którą można by najłatwiej opisać słowami: katamaran wiosłowy. Dwa pływaki, o łącznej wyporności blisko 600 kg, zostały umieszczone w uprzednio przygotowanej drewniano-metalowej konstrukcji, pod pokładem stworzonym z trzech palet. Łączny czas poświęcony na budowę przekroczył 30 godzin. Przetransportowaliśmy samochodem ciężarowym nasz pojazd i wyposażenie nad Kanał Gliwicki na wysokości miejscowości Bycina, gdzie nastąpiło udane wodowanie tratwy. Tam przeżyliśmy pierwszą noc wyprawy... Pod mostem.



Czasami poziom wody był tak niski, że szukając noclegu przy brzegu trzeba było brnąć w błocie...

Pierwszego lipca wyruszyliśmy. Po odbiciu od brzegu, nastąpiło zatrażające zderzenie z dołującą rzeczywistością. Konstrukcja nie pozwalała na rozwinięcie za pomocą wiosel prędkości większej niż około 2 km/h. Przy niesprzyjających warunkach bardziej opłacalne, kosztem jednego członka załogi, było burłaczenie. Z ciekawszych atrakcji pierwszego dnia była na przykład moja kąpiel w kanale, zaraz po utracie równowagi. Ważne było również pierwsze służowanie. Różnice poziomów wody rzędu 6-11 m robiły duże wrażenie. Każda taka konstrukcja, nazywana przez nas pieszczotliwie „Mordorem”, wzbudzała należyty respekt.

Kolejną noc spędziliśmy już w namiocie. Młode organizmy całkiem dobrze zniosły całodzienne wiosłowanie i następnego dnia obyło się bez zakwasów. Prędkość płynięcia tego dnia nierzadko nie przekraczała 1 km/h. Zbawienna okazała się propozycja wzięcia na hol, otrzymana od mijanych pracowników służby. Wieczorem udało nam się dopłynąć do końca kanału, gdzie wpłynęliśmy w końcu na Odrę. Z powodu prądu na rzece poruszaliśmy się dużo szybciej, niż na kanale. Po kilku kilometrach zaczęliśmy szukać miejsca na nocleg. Poziom wody był



Dzielna załoga na „Mrocznym Kaktusie”.

bardzo niski, więc brzegi stały się błotniste – nie spodziewaliśmy się, że aż bardzo... Po moim desancie na brzeg zatopiłem się po pas w błocie.

Następnego dnia dotarliśmy do pierwszej śluzy na Odrze, która, z powodu awarii, stała w błocie. Z pomocą przyszło kilku postawnych mężczyzn, którzy na taczce pomogli nam przewieźć tratwę na drugą stronę śluzy, dzięki czemu mogliśmy ruszyć dalej, gdzie zweryfikowały się nasze wiadomości geograficzne. Empirycznie dowiedzieliśmy się, że rzeki nie zawsze płyną, czasami stoją, a nawet poruszają się ze wstecznym nurtem. W czwartek późnym wieczorem dopłynęliśmy do Opola, gdzie była kolejna awaria śluzy.

W piątek rano zostaliśmy poproszeni o poczekanie kilku godzin na rozwój sytuacji związany z niedyspozycją śluzy. Po pewnym czasie ukazały się przed nami sylwetki chyba 13 osób. Okazali się pracownikami straży pożar-

▼ BEZKOSZTOWO, PRZYGODOWO ▼

Za nami wakacje, wraz ze wszystkimi ich urokami. Każdy spędzał je tak, jak pozwalały mu na to możliwości finansowe i czasowe, a także tak, by jak najlepiej wykorzystać ten jedyny w roku czas, gdy nabieramy sił i próbujemy oderwać się od codziennych obowiązków. Przeczytajcie o tym, że nie trzeba wielkich nakładów finansowych, by przeżyć naprawdę wspaniałą przygodę. (Red.)

nej, którzy przy okazji ćwiczeń na terenie Mariny postanowili pomóc nam z przeniesieniem tratwy na drugą stronę jazu.

Niestety, za Opolem warunki na Odrze były tragiczne i straciliśmy nadzieję na dopłynięcie do Wrocławia w ciągu 7 dni. Przełomowym dniem okazała się sobota, kiedy mimo 1,5-godzinnego postoju w śluzie, która uległa awarii, przepłynęliśmy 40 km. Tym razem do zepsutej śluzy natychmiastowo wezwano elektryka. Praca paliła mu się w rękach, w związku z czym po krótkim czasie mogliśmy płynąć dalej. W okolicach Brzegu Odra zaczęła przyspieszać.

W niedzielę nadszedł dzień chwały. Z małą pomocą wędkarzy, którzy tuż przed Wrocławiem zaproponowali nam wzięcie tratwy na hol oraz wsparcia znajomego mieszkańca miasta, dopłynęliśmy do terenu politechniki. Niestety nie dane nam było przepłynąć przez ścisłe centrum, ponieważ poziom wody był zbyt niski, a śluza zamknięta. Podczas pobytu przy brzegu spotkaliśmy parę studentów, którzy zaproponowali nam nocleg, gdybyśmy nie mieli gdzie się w nocy podziać. Nie skorzystaliśmy

jednak z tej propozycji – postanowiliśmy zakończyć wyprawę, bo przecież osiągnęliśmy już cel, jakim było dotarcie do Wrocławia. Po pożegnaniu się z „Mrocznym Kaktusem”, co stało się na terenie miejscowych squattersów, udaliśmy się na dworzec, z którego wróciliśmy w nocy pociągiem do Gliwic.

Chociaż momentami było ciężko i deprymująco, to wyprawa nas wiele nauczyła. Przede wszystkim dowiedzieliśmy się, jak wiele wspaniałych ludzi nas otacza. Ciężko byłoby ich wszystkich wymienić, ale niewątpliwie w pamięci pozostaną setki życzliwych wędkarzy, dziesiątki pomocnych pracowników śluz (oferujących m.in. wodę, podwózkę do oddalonego sklepu, a nawet możliwość umycia się), wielu przechodniów gratulujących nam pomysłu i odwagi, pracownicy mariny Śląskiego Yacht Clubu, którzy pożyczyli nam wiosła, kierowca samochodu ciężarowego wraz z kolegą, którzy przewieźli nas i pomogli zwodować, znajomi dostarcza-



Uroczy plener i tratwa powoli sunąca po Kanale Gliwickim.

jący nam butelki, czy wcześniej wymieniona ekipa strażaków z Opola. W każdym razie wszystkim, których mineliśmy na swojej drodze, serdecznie dziękujemy!

PIOTR ANDRZEJEWSKI

Smak ogórków

Latem nie brakuje w powiecie gliwickim atrakcyjnych imprez, które przyciągają tłumy. Jedną z nich jest Piknik Ogórkowy w Wilczy. Impreza już na stałe wpisała się w kalendarz powiatowych wakacyjnych wydarzeń wartych tego, by na nich koniecznie być!

Piknik Ogórkowy odbywa się zawsze 15 sierpnia. W tym roku zorganizowany został już po raz dwunasty, na terenie przy gościnnym boisku LKS „Wilki” Wilcza. Była oczywiście degustacja potraw z ogórków, muzyka do tańca, zabawy i gry dla dzieci oraz liczne stoiska gastronomiczne. Gwóździem programu jak zawsze stanowił konkurs „Ogórkowe smaki”. W tym roku wzięło w nim udział 17 kół gospodyń wiejskich – głównie z terenu powiatów gliwickiego i rybnickiego. Konkurs przeprowadzono w dwóch konkurencjach: „zupa ogórkowa” oraz „ogórek pod każdą posta-

cią”. Potrawy oceniało jury, którego przewodniczącym był wicewojewoda śląski Andrzej Pilot. Nie ukrywał zachwytu nad daniami przyrządzonymi przez uczestniczki konkursu. – Do tej pory znałem tylko smak zupy ogórkowej przygotowywanej przez moją mamę, teraz wiem, że jest ich 17 i wszystkie są wspaniałe! – mówił przed ogłoszeniem wyników konkursu.

I miejsce w konkurencji „zupa ogórkowa” zajęło KGW z Przegędzy, II – KGW Jejkowice, III – KGW Stanica,



Przedstawicielki zwycięskiego KGW z Przegędzy, które przygotowały najlepszą zupę ogórkową, odbierają gratulacje od wicewojewody Andrzeja Pilota, wójt Joanny Kołoczek-Wybierek i Andrzeja Ogórka – przewodniczącego Rady Gminy Pilchowice i zarazem pomysłodawcy wilczańskiej imprezy.

a wyróżnienie otrzymało KGW Łuków Śląski. W konkurencji „ogórek pod każdą postacią”

najlepsze było KGW Gaszowice, II miejsce zdobyło KGW Książenice, III – KGW Przegędza, w wyróżnienie – KGW Czuchów. Laureaci konkursu otrzymali liczne nagrody, a wszystkie koła dyplomy, które wręczali m.in. wicestarosta gliwicki Waldemar Dombek i wójt gminy Pilchowice Joanna Kołoczek-Wybierek.

Imprezę zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Pilchowicach i Samorząd Gminy Pilchowice, otrzymała ona dofinansowanie z dotacji Powiatu Gliwickiego. Patronat honorowy sprawował starosta gliwicki Michał Nieszporek.

(RG)

▼ WSPANIAŁE PRZEPISY ▼

Koniecznie zajrzyj na str. 16, gdzie zamieszczamy kilka wspaniałych przepisów na dania z ogórków!

KRUS promuje bezpieczną pracę

Transportuj z głową

Produkcja rolnicza związana jest z ciągłym transportem na terenie gospodarstwa oraz na drogach publicznych. Jedną z przyczyn wypadków stanowi lekceważenie podstawowych zasad bhp, niewłaściwe zabezpieczenie ładunku, używanie zużytego sprzętu rolniczego lub stosowanie niebezpiecznych metod pracy. Odpowiednia wiedza, umiejętności, doświadczenie czy znajomość zasad, których warto przestrzegać, pozwoli uniknąć zagrożenia.

Transport na drogach publicznych powinien odbywać się zgodnie z przepisami ruchu drogowego. Pojazdy transportowe muszą mieć dobrze działającą i widoczną sygnalizację świetlną, sprawny układ hamulcowy i trójkąt wyróżniający pojazd wolnobieżny. Trzeba je zarejestrować, a kierujący musi mieć stosowne uprawnienia. Materiały objętościowe, takie jak słoma czy siano powinny być tak umieszczone i przymocowane na przyczepie, aby nie spadały i nie stwarzały zagrożenia dla innych użytkowników drogi i nie utrudniały kierowania pojazdem (mak-

Podczas transportu płodów rolnych i innych materiałów wysoko załadunkowych niezbędnym wyposażeniem przyczepy powinna być drabina o długości odpowiedniej do wysokości przewidywanego ładunku (podczepionej na burcie podczas przejazdu), która służy do schodzenia z załadowanej przyczepy. Podczas wykonywania prac załadunkowych i wyładunkowych silnik pojazdu powinien być wyłączony, a hamulec ręczny zaciągnięty. W przypadku, gdy pojazd stoi na pochyłościach, dobrze jest włączyć bieg i podłożyć pod koła kliny.

być wyposażone w sprawne hamulce, natomiast wózki dwukołowe muszą być wyposażone w urządzenia do unieruchamiania kół i ochraniacze dłoni na rękojeściach. Masa wózka nie powinna przekraczać 150 kg. Wózki z napędem powinny mieć stanowisko kierowcy zabezpieczone osłonami chroniącymi przed urazami w razie kolizji oraz umożliwiającym szybkie opuszczenie wózka. Pomost przeznaczony dla kierowcy wózka musi mieć powierzchnię zabezpieczającą przed poślizgnięciem się. Ładowacze samojezdne lub zaczepiane do ciągnika rolniczego powinny być obsługiwane przez przeszkolone osoby. W czasie podnoszenia chwytaka na dużą wysokość należy zapewnić sztywne podparcie ładowacza. Operowanie ładowarką z ciężarem uniesionym ponad poziom maszyny należy wykonywać ostrożnie po równym podłożu.

Transport ręczny w gospodarstwie rolnym jest przyczyną wielu schorzeń kręgosłupa. W celu wyeliminowania potrzeby przenoszenia ręcznie ciężarów należy zastosować taczki i wózki gospodarcze. Przypominamy, że niedopuszczalne jest podnoszenie i przenoszenie w sposób ciągły ciężarów o masie większej niż 30 kg przez mężczyzn i 12 kg przez kobiety, a dorywczo – 50 kg przez mężczyzn i 20 kg przez kobiety.

Zastosowanie w gospodarstwach rolnych podanych zaleceń podniesie poziom bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przyczyni się do spadku zgłaszanych wypadków, pozwoli uratować czyjeś zdrowie i życie.

Przypominamy, że wypadek przy pracy rolniczej należy zgłosić niezwłocznie do najbliższej Placówki KRUS. (RK)



symalna wysokość 4 m, szerokość 2,5 m). Ładunki sypkie, np. zboże czy nawozy mineralne luzem mogą być przewożone w szczelnych przyczepach, zabezpieczonych plandekami, uniemożliwiającymi rozsypywanie się ładunku po drodze. Na transportowanych ziemiopłodach i materiałach nie można przewozić osób ani żadnych ciężkich i ostrych przedmiotów. Ładunki muszą być zabezpieczone przed przesuwaniem i przetaczaniem się.

W gospodarstwie codziennie wykonywane są prace transportowe wewnętrzne. Transport wykonywany jest ręcznie lub za pomocą różnego rodzaju środków transportowych z napędem mechanicznym bądź ręcznym (przenośniki, pochylnie, wózki widłowe i kołowe, ładowarki, wyciągarki ręczne). Wózki ręczne muszą być kompletne, w dobrym stanie technicznym i sprawdzane przed rozpoczęciem pracy. Wózki używane na pochylniach powinny

ARiMR informuje

Dodatkowe miliony euro

Komisja Europejska zgodziła się na przesunięcie dotychczas niewykorzystanych środków wynoszących ok. 127 mln euro na realizację działania „modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2007-2013.

Jak informuje kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) w Pyskowicach Andrzej Frejno, modernizacja gospodarstw rolnych jest najpopularniejszym działaniem PROW. W dotychczas przeprowadzonych naborach wniosków rolnicy złożyli w sumie ponad 96 tys. wniosków starając się uzyskać pomoc w wysokości 14 mld zł.

W ramach tego działania ARiMR przyjmowała wnioski w latach 2007, 2009, 2011 (bez woj. wielkopolskiego) i 2012 (tylko w woj. podkarpackim). Najczęściej rolnicy ubiegali się o wsparcie finansowe na zakup ciągników i maszyn rolniczych. Przecię-

tna wielkość pomocy wyniosła 130 tys. zł.

Według zapowiedzi ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalenby, dodatkowe pół miliarda zł na modernizację gospodarstw zostanie rozdzielone na koperty wojewódzkie. Z tych pieniędzy będzie mogło skorzystać dodatkowo ok. 3 tys. gospodarstw. Wsparcie będzie udzielane na dotychczasowych zasadach. O przyznaniu wsparcia decydowała liczba punktów. Były one przyznane m.in. na podstawie oceny, na ile planowana inwestycja przyczyni się do wzmocnienia siły ekonomicznej gospodarstwa.

Maksymalne dofinansowanie, jakie można było uzyskać na ten cel wynosi 300 tys. zł na jedno gospodarstwo i jednego beneficjenta. ARiMR dopłaca od 40 proc. do 60 proc. tzw. kosztów kwalifikowanych danej inwestycji.

Dla poszkodowanych przez klęski

Od 2 września ARiMR przyjmuje wnioski od rolników poszkodowanych przez tegoroczne klęski żywiołowe. Rolnicy, których gospodarstwa ucierpiały w tym roku na skutek powodzi, huraganu, gradu czy deszczu nawalnego, mogą ubiegać się w agencji o przyznanie pomocy finansowej.

Agencja wypłaci poszkodowanym rolnikom pomoc obliczoną jako iloczyn powierzchni upraw rolnych, na których wystąpiły straty w wysokości kwalifikującej uprawę do likwidacji oraz stawki pomocy wynoszącej 100 zł na 1 ha zniszczonej uprawy rolnej

lub 10 zł na 1 m² zniszczonych upraw w szklarniach lub tunelach foliowych.

Wysokość wsparcia, jakie może otrzymać rolnik, nie może przekroczyć równowartości 7500 euro. Na taką pomoc przewidziano 89,35 mln zł.

Wnioski o finansowe wsparcie można składać do 30 września 2013 r., w Biurze Powiatowym ARiMR w Pyskowicach, ul. Kopernika 2.

Dokumenty niezbędne do ubiegania się o pomoc można pobrać ze strony internetowej www.arimr.gov.pl lub otrzymać bezpośrednio w Biurze Powiatowym Agencji. (AF)

Rekordowy słonecznik

Widoczny na zdjęciu ogromny słonecznik wyhodowany został w ogródku Kazimierza Pawłowskiego w Toszku.

Słoneczniki są radosnymi kwiatami, które uwielbiają bezpośrednie działanie promieni słonecznych w miesiącach letnich. Występują w bardzo wielu odmianach i mogą osiągać od 10 cm do paru metrów wysokości. Ten widoczny na zdjęciu ma ponad 5 metrów!

– Jestem bardzo dumny z tak dorodnego słonecznika – śmieje się pan Kazimierz. – To wprawdzie wysokie rośliny, rzadko jednak przybierają aż takie rozmiary.

Mieszkańcowi Toszka gratulujemy takiego przyrodniczego zjawiska we własnym ogródku!

(JM)



WYGRAJ Z NAMI



Nasz poprzedni konkurs wygrała Edyta Juskowiak z Wilkowiczek. Na zdjęciu jej mama Grażyna (pierwsza z lewej), która odbiera nagrodę od Krystyny Kręgiel, kierownika Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach.

Obok zamieszczamy dwa pytania. Wśród osób, które odpowiedzą na nie prawidłowo, rozlosujemy wygraną – drabinę ufundowaną przez PT KRUS w Gliwicach. Na odpowiedzi czekamy do 30 września. Należy nadsyłać je na adres mailowy: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztowy: Wiadomości Powiatu Gliwickiego, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice. Oto pytania konkursowe:

- Z załadowanej słomą przyczepy należy schodzić:**
 - przy użyciu drabiny przystawnej o odpowiedniej długości
 - obojętnie, w jaki sposób
 - zeskakując z burty przyczepy.
- Podczas transportu ziemniaków z pola do gospodarstwa na załadowanej przyczepie można przewozić:**
 - tylko jedną osobę
 - nie więcej niż dwie osoby
 - nikogo nie można przewozić.

Poprzez przesłanie rozwiązania Czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: DzU z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.).

PŁON NIESIEMY, PŁON!

XV Dożynki Powiatu Gliwickiego i XX Dożynki w Pyskowicach



▲ Korony ustawione w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach poświęcił ks. bp Gerard Kusz.



▲ Starostowie XV Dożynek Powiatu Gliwickiego i XX Dożynek w Pyskowicach – starosta Gerard Juraszek i starościna Maria Kropsz.



▲ W powiatowym i pyskowickim święcie plonów towarzyszył nam m.in. prof. Jerzy Buzek.



▲ Henryk Sibiłak – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach oraz radny powiatowy otrzymał Odznakę „Zasłużony dla Polskiego Związku Działkowców”.



▲ Twórcy pięknych koron dożynkowych w chwilę po odebraniu podziękowań od gospodarzy powiatu i Pyskowic.



▲ W Pyskowicach co roku oglądać można najdłuższy korowód dożynkowy na Śląsku.



▲ Podczas dożynek można było skosztować m.in. zupy rybnej. Przystawki z morza serwowano na stoisku Powiatu Puckiego – powiatu partnerskiego Powiatu Gliwickiego. Przyrządzili je kucharze i uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Stanisława Staszica w Kłaninie, którym pomagała młodzież z Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach. Na zdjęciu z prof. Jerzym Buzkiem, Andrzejem Siłkiewiczem z Zarządu Powiatu Puckiego, Sławomirem Adamczykiem z Zarządu Powiatu Gliwickiego i radnymi Pyskowic.



▲ Srebrne medale za zasługi dla pożarnictwa otrzymali (od lewej): Irena Łaba – dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Częstochowie, Roman Włodarz – prezes Śląskiej Izby Rolniczej i Krystyna Kręgiel – kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach.



▲ Srebrne medale zasłużony dla łowiectwa śląskiego odebrali (od lewej): Maria Owczarzak-Siejko – skarbnik Powiatu Gliwickiego, Magdalena Budny – sekretarz Powiatu Gliwickiego, Irena Łaba, Roman Włodarz i wicestarosta gliwicki Waldemar Dombek. Medale wręczył Tadeusz Mamok, przewodniczący Rady Powiatu, a zarazem członek Polskiego Związku Łowieckiego w Katowicach i członek Głównego Sądu Honorowego Z OSP RP w Warszawie.



▲ Srebrnym Medalem „Zasłużony dla rolnictwa” uhonorowany został Mariusz Dyka – naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Gliwicach, geolog powiatowy.



▲ Gwiazda niedzielnego wieczoru – Skaldowie.



▲ Mocno oklaskiwany był Bogdan Trojanek & Terne Roma i inne zespoły, które wystąpiły na dożynkach.

Opracowanie: ROMANA GOZDEK

Do poradni – nie tylko po poradę

W bieżącym roku szkolnym 2013/2014 Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Knurowie w dalszym ciągu będzie realizowała różnorodne treningi, warsztaty, prelekcje i programy autorskie, starając się na bieżąco wychodzić naprzeciw zapotrzebowaniom swoich klientów.

O tym, jak bogatą działalność prowadzi ta placówka, świadczy sprawozdanie z jej działalności za ub. rok szkolny 2012/2013. W I i II semestrze

ub. roku szkolnego pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Knurowie oprócz działalności diagnostycznej, konsultacyjnej i terapeutycznej prowadzili szereg zajęć kierowanych do różnego rodzaju grup odbiorców na terenie szkół i przedszkoli, przeznaczonych zarówno do uczniów, jak i rodziców, nauczycieli i pedagogów.

W ramach szeroko rozumianej pomocy grupowej przeprowadzane były różnorodne warsztaty dla uczniów poświęcone integracji i współpracy w grupie, rozwijaniu i budowaniu umiejętności interpersonalnych uczniów, takich jak radzenie sobie z trudnymi emocjami oraz ze stresem. W ramach pomocy uczniom realizowany był trening kreatywności oraz warsztaty poświęcone efektywnemu uczeniu się i zapamiętywaniu. Pracownicy poradni prowadzili także na terenie szkół gimnazjalnych zajęcia aktywizujące wybór zawodu. W ramach działalności profilaktycznej organizowane były zajęcia dotyczące problematyki FAS oraz zagrożeń płynących ze strony Internetu.

Zajęcia adresowane do rodziców poświęcone były takim zagadnieniom jak dojrzałość szkolna, wspieranie dziecka młodszego w związku



Podczas zajęć z psychologiem.

z obniżeniem wieku szkolnego, wspieranie dziecka starszego w budowaniu pozytywnego wizerunku siebie i podejmowaniu trafnych decyzji zawodowych, a także poświęcone problematyce opóźnienia rozwoju mowy oraz funkcjonowaniu dziecka z Zespołem Aspergera w klasie integracyjnej. W ramach zajęć warsztatowych pracownicy poradni prowadzili trening umiejętności wychowawczych dla rodziców na terenie szkół i przedszkoli.

Zajęcia adresowane do nauczycieli i pedagogów obejmowały tematykę dojrzałości szkolnej dziecka sześciolatniego, diagnozy dysleksji, rozwiązywania konfliktów w oparciu o zasady, zachowań suicydalnych dzieci i młodzieży oraz przeżywania żalu po stracie.

Z pełną ofertą Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Knurowie zapoznać się można na jej stronie internetowej pod adresem: www.pppknurow.drl.pl.

MARIOLA KANAS

Doskonalić jak najlepiej

Powiat Gliwicki posiada już spore doświadczenie w realizacji projektów edukacyjnych – część z nich polegała na wspieraniu uczniów poprzez system stypendialny lub organizację dodatkowych zajęć pozalekcyjnych, inne projekty pozwalały nauczycielom podnieść i poszerzyć kwalifikacje bądź zdobyć nowe kompetencje dzięki współpracy z partnerami zagranicznymi. Od września br. te doświadczenia poszerzają się o kolejny projekt.

Nowy projekt o nazwie „Modernizacja systemu doskonalenia nauczycieli w powiecie gliwickim” ma na celu nie tyle pomoc poszczególnym osobom, co kompleksowe wspieranie szkół i przedszkoli – a zwłaszcza ich rad pedagogicznych – w diagnozowaniu i rozwiązywaniu zidentyfikowanych problemów. Najnowsze badania wskazują bowiem, że najsilniejszy wpływ na wyniki uczniów mają kultura pracy i uczenia się nauczycieli, zdolność szkoły



To, jak przygotowani są do swej pracy nauczyciele, decyduje o tym, jak wykształceni są uczniowie.

do rozwijania umiejętności i zatrzymywania utalentowanych pracowników oraz inne procesy związane z zarządzaniem zasobami ludzkimi w szkołach czy przedszkolach. Priorytetem powinno być zatem wsparcie kierowane do całej szkoły, a nie poszczególnych jej pracowników, wsparcie wynikające

z analizy indywidualnych potrzeb danej placówki i ułatwiające jej pracownikom samodzielne rozwiązanie problemów, zamiast narzucania gotowych rozwiązań.

Kierując się takimi przesłankami Ośrodek Rozwoju Edukacji (ORE) realizuje projekt „System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostępnym kompleksowym wspomaganie szkół” oraz ogłosił konkurs na projekty wdrożeniowe realizowane przez powiaty w ramach Działania 3.5 „Kompleksowe wspomaganie rozwoju szkół” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Powiat Gliwicki zgłosił do tego konkursu swój projekt i pozyskał na niego dofinansowanie w wysokości 640 364,40 zł.

– W ramach trwającego od września 2013 roku do czerwca 2015 roku projektu w 26 placówkach z terenu powiatu (przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjalnych i zawodowych, liceach i technikumach) jesienią br. zostanie przeprowadzona diagnoza potrzeb, w oparciu o którą grono pedagogiczne i dyrektor, wspierani przez opiekującego się placówką szkolnego organizatora rozwoju edukacji, wybiorą jedną z opracowa-

nych przez ORE rocznych ofert doskonalenia – mówi Joanna Piktas, naczelniczka Wydziału Rozwoju i Promocji ko-

ordynującego wdrażanie projektu. – Realizacja oferty będzie polegała na zorganizowaniu cyklu spotkań szkoleniowych dla nauczycieli, a następnie konsultacji ułatwiających przełożenie nowych umiejętności na szkolną praktykę. W kolejnym roku szkolnym każda placówka wybierze drugą ofertę i cały cykl zostanie powtórzony. Przedstawiciele szkół i przedszkoli objętych projektem będą mogli również uczestniczyć w pracach jednej z czterech sieci współpracy i samokształcenia, których tematy zostaną dostosowane do potrzeb szkół. Już dziś wiadomo jednak, że jedna z sieci zajmie się pracą z uczniem zdolnym na zajęciach koła naukowego. Pomiędzy spotkaniami nauczyciele będą mieli możliwość korzystania z forum dyskusyjnego i zasobów edukacyjnych platformy internetowej utworzonej na potrzeby projektu.

EWA PIESZKA



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Szkolny wrzesień

Dokończenie ze str. 1

Investycja realizowana jest w ramach zadania „Modernizacja infrastruktury sportowej przy ZSZ Nr 2 w Knurowie” i obejmuje m.in. przebudowę dachu, wymianę podłogi, instalację wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, remont zaplecza sanitarno-szatniowego.

W powiatowych szkołach wraz z rokiem szkolnym 2013/2014 nadeszło także kilka nowości. – Otworzyliśmy jeden oddział dodatkowo dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim – informuje Grażyna Góralczyk, dyrektor ZSS w Knurowie. Zaś pyskowiński ZSS oferuje swoim uczniom nowe zajęcia.

Rok szkolny przyniósł duże zmiany w „Konopnickiej” w Pyskowicach – w Liceum rozpoczęły działalność klasy: o profilu kosmetyczno-medycznym i profilu artystycznym oraz o profilu mundurowym. W uroczystym rozpoczęciu dla pierwszych klas, jakie przy-

gotowano z tej okazji, wzięli udział m.in. Sławomir Adamczyk z Zarządu Powiatu Gliwickiego, ppłk. Józef Maj,



Wyremontowany hol w budynku ZS im. I. J. Paderewskiego w Knurowie przy ul. Szpitalnej 25. W następnych etapach prac wykonane zostaną: remont sali gimnastycznej i adaptacja pomieszczeń na pokój nauczycieli wychowania fizycznego i magazyn sprzętu sportowego.

który będzie sprawował opiekę nad klasą mundurową, por. Rafał Podgórski – rzecznik prasowy 6. Batalionu Powietrzno-Desantowego w Gliwicach (jednostka ta objęła patronat nad tą klasą) oraz Sławomir Tokarz – policjant,

który będzie prowadził zajęcia w tejże klasie.

– W Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie nowy rok szkolny 2013/2014 to czas spokojnego wdrażania nowej podstawy programowej, wedle której uczniowie począwszy od klasy II dokonują wyboru 2-4 przedmiotów nauczanych w zakresie rozszerzonym. Przygotowujemy się również do nowej



W „Konopnickiej” wymienione zostały schody przy hali sportowej – ze starych odchodziły płytki, zagrażając bezpieczeństwu.

formuły egzaminu maturalnego, która będzie obowiązywać już od 2015 r. W bieżącym roku szkolnym przeprowadzimy także pierwsze egzaminy potwierdzające kwalifikacje w zawodzie, które już w trakcie nauki w szkole, pod koniec klasy II, będą zdawać przyszli ekonomiści, informatycy i technicy obsługi turystycznej – informuje Dorota Gumienny, dyrektor „Paderka”.

Warto przy tym również podkreślić wysoką zdawalność egzaminów przez uczniów tej szkoły. W I LO wyniosła ona 99 proc. – to duży sukces, zważywszy że średnia krajowa dla liceów liczyła 90 proc., średnia wojewódzka – 90 proc., a dla Gliwic – 94. Równie dobrze wypadło Technikum nr 1 „Paderka”, gdzie zdawalność wyniosła 93 proc. przy średniej kra-



Odnowiona świetlica w Zespole Szkół Specjalnych w Knurowie.

jowej 71 proc., średniej wojewódzkiej 73 proc., i w Gliwicach 75 proc. Z kolei dyplom technika informatyka odebrało tu 83 proc. zdających, gdy tymczasem średnia w woj. śląskim wyniosła 61 proc, a w Gliwicach 67 proc. Równie dobrze wypadli technicy ekonomiści: wskaźnik ten wynosił w ich przypadku 85 proc. przy średniej wojewódzkiej 74 proc. i w Gliwicach 53 proc.

Życzymy wszystkim uczniom, by i ten rok szkolny był równie udany!

SONIA GUZIK

Walijsko-śląskie wzorce

Zakończyła się realizacja projektu „Tożsamość kulturowa i regionalna – ważny element podnoszenia jakości edukacji w Walii i na Śląsku”. Jego zwieńczeniem była wizyta delegacji Powiatu Gliwickiego w partnerskim Hrabstwie Denbighshire w Walii.

Projekt ten realizowany był w ramach Programu „Uczenie się przez całe życie”



Przedstawiciele Powiatu Gliwickiego spotkali się z władzami Hrabstwa Denbighshire – na zdjęciu z przewodniczącym rady Raymondem Bartley'em.

Uczestnicy wyjazdu studyjnego mieli okazję poznać walijskie placówki, zajmujące się edukacją specjalną.



cie” – Projekty Partnerskie Comenius Regio. Rozpoczął się w sierpniu 2011 r. i trwał do lipca br. Jego wartość wynosiła 179 640 zł, w tym wartość unijnego dofinansowania stanowiła 155 160 zł.

Po stronie walijskiej w projekcie uczestniczyli: Denbighshire County Council (lider projektu), Ysgol Tir Morfa, C-SAW North Wales-Communi-

nity Support for Autism in Wales, a po stronie polskiej: Powiat Gliwicki (partner wiodący), Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach, Zespół Szkół Specjalnych w Knurowie, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Pyskowicach, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Knurowie.

Głównym celem projektu była poprawa jakości edukacji specjalnej w Walii i na Śląsku – poprzez wspólną pracę na rzecz identyfikacji i wdrożenia najlepszych praktyk w zakresie rozwiązywania problemów emocjonalnych uczniów, m.in. za pomocą budowania poczucia tożsamości kulturowej i regionalnej. Jak

podkreślają twórcy projektu, budowane w ten sposób poczucie przynależności sprzyja rozwojowi umiejętności uczniów – zarówno edukacyjnych, jak i społecznych. Środkiem do osiągnięcia założonego celu była organizacja wyjazdów studyjnych, konferencji i warsztatów służących porównaniu systemów i metod edukacyjnych w krajach part-

nerskich oraz stosowanych tam form udzielania wsparcia uczniom o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

W ostatnim wyjeździe studyjnym w ramach projektu, który trwał od 9 do 12 lipca, udział wzięli przedstawiciele Zarządu Powiatu Gliwickiego na czele ze Sławomirem Adamczykiem oraz dyrektorki powiatowych zespołów szkół specjalnych i poradni psychologiczno-pedagogicznych.

Podczas tego wyjazdu studyjnego przedstawiciele Powiatu Gliwickiego odwiedzili placówki oświatowe zajmujące się szkolnictwem specjalnym: szkołę podstawową i gimnazjum w Ysgol Plas Brondyffryn oraz Ysgol Tir Morfa, mieli też okazję poznać pracę Ruthin Craft Centre, czyli Centrum Rzemiosła w Ruthin, gdzie m.in. odbywają praktyki uczniowie. Uczestniczyli także w Llangollen International Eisteddfod – międzynarodowym festiwalu chórów, który co roku odbywa się w Hrabstwie Denbighshire. W siedzibie starostwa w Ruthin obejrzeli prezentację pt. Responding to Changing Culture (Reagowanie na zmiany kulturowe) w kontekście mediów społecznych. Przedstawiciele Powiatu Gliwickiego spotkali się z władzami Hrabstwa Denbighshire – starostą Hugh Evansem i przewodniczącym rady Raymondem Bartley'em. Odbyło się również spotkanie z osobami odpowiedzialnymi za realizację projektu ze strony Walii.

– Wszyscy stwierdzili, że wspólnie prowadzony projekt był bardzo udanym przedsięwzięciem – informuje Sławomir Adamczyk. – Rozmawialiśmy też o planach dalszej współpracy. Obie strony zobowiązały się do poszukiwania następnego projektu, w którym moglibyśmy uczestniczyć jako partnerskie powiaty.

Informacje o przebiegu całego projektu znajdują się na stronie starostwo.gliwice.pl w zakładce Realizowane projekty unijne. (RG)

Prosto z Brukseli

W stronę MŚP

Od 2004 roku sprawuję mandat posła do Parlamentu Europejskiego, reprezentując województwo śląskie. Na co dzień pracuję w Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, której jednym z podstawowych zadań jest tworzenie rozwiązań prawnych mających ułatwić działanie małym i średnim przedsiębiorstwom – zarówno w krajach członkowskich UE, jak i na wspólnym rynku UE.



Podczas licznych spotkań z przedsiębiorcami naszego regionu staram się przedstawić korzyści, jakie płyną z naszego członkostwa w UE. Jednym z najczęściej pojawiających się pytań są te dotyczące funduszy unijnych. Padają one zarówno ze strony przedstawicieli wielkich korporacji, jak i małych i średnich firm oraz osób, które dopiero zamierzają rozpocząć działalność gospodarczą.

Główny nacisk przedsiębiorcy, zwłaszcza ci początkujący, kładą na to skąd mogą zaczerpnąć informacje o możliwości uzyskania unijnej dotacji oraz skorzystać z fachowego doradztwa i pomocy przy aplikowaniu o fundusze. Jednym z podstawowych źródeł takiej wiedzy jest strona Ministerstwa Rozwoju Regionalnego www.mrr.gov.pl, gdzie znajdują się wszystkie informacje na temat środków unijnych na lata 2007-2013 oraz nowej perspektywy finansowej na lata 2014-2020. Pomocny może być również portal www.funduszeuropejskie.gov.pl, na którym – oprócz szczegółowych podstaw prawnych związanych z zasadami przyznawania funduszy – zamieszczone są praktyczne informacje umożliwiające potencjalnym beneficjentom zapoznanie się z rodzajami funduszy oraz procedurami aplikacyjnymi. Można tam także dowiedzieć się wszystkiego na temat szkoleń i konferencji związanych z problematyką po-

zyskiwania środków na działalność gospodarczą, zarówno na terenie województwa śląskiego, jak i całego kraju.

W naszym regionie szkolenia takie organizowane są m.in. przez Śląskie Centrum Przedsiębiorczości w Chorzowie, które prowadzi też edukację w zakresie prawidłowego rozliczania pozyskanych już dotacji. Na pewno warto również zapoznać się z ofertą Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, w strukturze której pracuje zespół ds. realizacji projektów prowadzący szeroko zakrojoną działalność informacyjno-doradczą zarówno dla firm członkowskich, jak i osób chcących stawiać pierwsze kroki w biznesie. Wiele praktycznych informacji i wskazówek mogą Państwo też uzyskać w Regionalnej Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gliwicach oraz Izbie Przemysłowo-Handlowej Rybnickiego Okręgu Przemysłowego.

Szanowni Państwo, mam nadzieję, że wskazane źródła ułatwią pozyskanie informacji o dostępnych środkach unijnych. Wierzę, że dzięki nim w waszym powiecie powstaną nowe firmy i miejsca pracy, a istniejące przedsiębiorstwa staną się bardziej konkurencyjne zarówno na rynku krajowym, jak i wspólnym rynku UE.

Posel do Parlamentu Europejskiego
MAŁGORZATA HANDLIK

„Zawodowe” wzmocnienie

Zarząd Powiatu Gliwickiego ogłasza nabór uczestników do projektu systemowego: „Mam zawód – mam pracę w regionie” w ramach działania 9.2 PO KL.

To atrakcyjny projekt – każdy uczeń biorący w nim udział korzysta z doradztwa zawodowego, będzie miał dostęp do platformy e-learningowej oraz możliwość wzięcia udziału w bezpłatnych kursach zawodowych. Uczestnikiem projektu może zostać osoba, która w chwili podpisywania deklaracji uczestnictwa spełnia łącznie następujące kryteria: kształci się w szkole (zasadniczej szkole zawodowej lub technikum) biorącej udział w projekcie; nie była uczestnikiem projektu w poprzednim roku szkolnym; nie jest uczestnikiem innego projektu realizowanego w ramach Działania 9.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013.

Warunkiem ubiegania się o udział w projekcie jest złożenie przez kandydata następujących dokumentów: formularza zgłoszeniowego do projektu, oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych oraz wypełnionej ankiety rekrutacyjnej. Dokumenty należy złożyć we właściwej szkole do 2 października br. lub w Biurze Obsługi Klienta w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice – do 5 października 2013 r. (decyduje data wpływu dokumentacji). Formularze oraz Regulamin rekrutacji i uczestnictwa w projekcie dostępne są w Wydziale Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Gliwicach p. 366, w szkołach oraz na stronie internetowej www.powiatgliwicki.pl. Więcej informacji pod nr. tel. 32 338 37 18, e-mail: s.blaszczyk@starostwo.gliwice.pl.

Panie z Gminy Toszek chcą się rozwijać!

Samorząd Gminy Toszek wyszedł naprzeciw potrzebom kobiet, które z różnymi powodów mają problem z zaistnieniem na rynku pracy lub chcącym podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.

W związku z tym dla 20 pań, zorganizowano szkolenia mające na celu rozwój kluczowych kompetencji, niezbędnych do polepszenia swojej sytuacji życiowej. Przygotowany cykl szkoleń współfinansowany jest przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, Działanie 9.5 „Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich”. Projekt realizowany jest od kwietnia do października. W ramach podjętych działań prowadzone są zajęcia z nauki języka niemieckiego, obsługi komputera oraz kursu prawa jazdy kategorii B. Warsztaty komputerowe oraz zajęcia z języka niemieckiego odbywają się w tygodniu wedle ustalonego harmonogramu, na-

tomiast kurs prawa jazdy podzielony jest na dwie części: teoretyczną (ustalone godziny szkolenia) i praktyczną, gdzie spotkania odbywają się indywidualnie. Wszystkie uczestniczki otrzy-

nowych kompetencji. Natomiast uzyskana wiedza i umiejętności pozwolą konkurować na rynku pracy, a udzielone wsparcie wpłynie na zwiększenie motywacji i aktywności zawodowej.



mały również materiały szkoleniowe, a w ramach kursu prawa jazdy sfinansowane zostały także badania lekarskie oraz I egzamin.

Udział w cyklu szkoleniowym zagwarantuje uczestniczkom zdobycie

Gmina Toszek już od kilku lat realizuje projekty skierowane do kobiet, obecnie jest szóstym z kolei mającym na celu wyrównywanie ich szans na rynku pracy poprzez niwelowanie dyskryminacji ze względu na płeć.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Śląskie
Przyszłość ma energię

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

W nurcie naszego dziedzictwa

Trwają Europejskie Dni Dziedzictwa. W ramach tego cyklu przywołujemy naszą przeszłość organizowanych jest na Ziemi Gliwickiej kilka ciekawych imprez.

Jeszcze 14-15 września (była taka możliwość również 7-8 września)



Jest okazja, by zwiedzić Izbę Tradycji Górniczej w Knurowie...

...i piękny budynek cechowni dawnej KWK Gliwice.

w godz. 10.00-15.00 zachęcamy do zwiedzenia Izby Tradycji Górniczej przy ul. Dworcowej 3a w Knurowie i obejrzenia wystawy pt. „Knurów – miasto na węglu wyrosłe”. Ukazuje ona rozwój i awans kulturalny miasta dzięki działalności na tym terenie górnictwa. Zwiedzanie wystawy – po telefonicznym zgłoszeniu u kustosa Izby Tradycji, Bogusława Szyguły, tel. 506 599 168. Dodatkowo w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa przewidziano trzy wycieczki po mieście, podczas których będzie można poznać jego przeszłość, inwestycje, patronów ulic, pomniki i przebieg granicy w 1922 r. Każdy z uczestników otrzyma informa-

tor z mapką i opisem tych ciekawych miejsc oraz patronów ulic.

21 i 22 września zapraszamy na XI Gliwickie Dni Dziedzictwa Kulturowego. Będzie okazja, by bliżej poznać perły gliwickiej architektury i wybitnych architektów tego miasta, m.in.

Ericha Mendesohna, Emila i Georga Zillmanów czy Dominikusa Böhma. Miasto znalazło się na twórczej drodze każdego z nich, a efekt to wyjątkowe,

wojenne domy towarowe i dzieła architektury przemysłowej. Ich uczestnikom towarzyszyć będą jako przewodnicy historycy i architekci, którzy od stycznia br. – w ramach projektu „Gliwice na ich drodze” – prowadzili wykłady na ten temat. Cennym uzupełnieniem cyklu jest publikacja o tym samym tytule, która zaprezentowana zostanie podczas Dni Dziedzictwa. Jej redaktorem, jak również pomysłodawczynią cyklu „Gliwice na ich drodze” jest dr inż. arch. Magdalena Żmudzińska-Nowak, adiunkt w Katedrze Historii i Teorii Architektury Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. XI Gliwickie Dni Dziedzictwa Kulturowego zakończy otwarta sesja naukowa „Nowoczesność a dobra kontynuacja” na Wydziale Architektury PŚl. Szczegółowy program gliwickich imprez na stronie www.muzeum.gliwice.pl.



często nowatorskie realizacje i rozwiązania architektoniczne, które budzą podziw po dziś dzień. Przyjrzeć się im będzie można podczas zwiedzania tras, przygotowanych przez Muzeum w Gliwicach. Na ich szlaku znajdują się m.in. kampus Politechniki Śląskiej, przed-

W kalendarz Europejskich Dni Dziedzictwa wpisują się również uroczystości upamiętniające ofiary zbrodni, dokonanej we wrześniu 1946 r. w Barucie (gm. Wielowieś). Więcej na ten temat piszemy na str. 3.

(RG)

Blandowski wrócił

„Naturysta, czyli Wilhelm von Blandowski w Australii” to tytuł wystawy, która 20 września otwarta zostanie w gliwickiej Willi Caro.



Jedna z kart bezcennej „Australii w 142 fotografiach”.

Niezwykle, bardzo stare okazy przyrody piątego kontynentu: preparaty, wypchane zwierzęta oraz muszle, fragmenty skał, ryciny z wizerunkami ryb, owadów, ptaków, a przede wszystkim Aborygenów, ich twarze i ciała ozdobionych rytualnymi wzorami – po prawie 150 latach powracają do Gliwic. Wilhelm von Blandowski, obywatel Gliwic urodzony w 1822 roku, odkrywca, badacz i fotograf, dziesięć lat swego burzliwego życia spędził w Australii. Zbiory zgromadzone przez Blandowskiego podczas wypraw w głąb australijskiego lądu – nieudostępniane dotychczas publiczności, teraz zobaczyć będzie można w Willi Caro. Na wystawie znajdzie się prawdziwy rarytas, album „Australien in 142 Photo-

graphischen Abbildungen” (Australia w 142 fotografiach), jeden z zaledwie dwóch egzemplarzy ocalałych z całego nakładu książki, wydanej własnym sumptem przez Blandowskiego w 1862 roku w Gliwicach. Zawiera bezcenny zbiór rysunków, które w oparciu o zdjęcia i szkice powstałe podczas wypraw badawczych Blandowskiego, wykonał berliński malarz i rysownik, Gustav Mützel. Ekspozycję przygotowano we współpracy z Museum für Naturkunde w Berlinie, gdzie przechowywana jest większość obiektów związanych z Wilhelmem von Blandowskim. Wystawa w Willi Caro dostępna dla zwiedzających do 8 grudnia br.

21 września Willa Caro zaprasza zaś najmłodszych na „Odkrywanie Australii. Dzień z Wilhelmem von Blandowskim”. Od godz. 11.00 do 18.00 trwać tu będą spotkania z podróżnikami, wykłady, projekcje filmowe – a wszystko przy dźwiękach didgeridoo. Najmłodszych odkrywców czekają niecodzienne atrakcje!

(RG)

Minęło Pałacowe Lato

Wakacje minęły, a wraz z nimi Pałacowe Lato Muzyczne w Pławniowicach. Na Dziedzińcu Maryjnym tamtejszego Zespołu Pałacowo-Parkowego jak zawsze nie brakowało słuchaczy zachwyconych zarówno świetnymi koncertami, jak i klimatem tego urokliwego miejsca.



Dziedziniec Maryjny nie bez kozery nazywany jest najpiękniejszą salą koncertową powiatu.

W kolejne niedzielne wieczory – począwszy od 14 lipca, a skończywszy na 1 września – ta piękna plenerowa sala koncertowa rozbrzmiewała różnorodną muzyką. Na początek „W krainie operetki i musicalu” zaśpiewali soliści scen śląskich z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego. Na następnym koncercie wirtuoz Fletni Pana, fletu bocznego i skrzypiec, Edward Simoni zagrał „Najpiękniejsze melodie świata”. 11 sierpnia koncert dali „Servi Domini Cantores” Śpiewający Słudzy Pana, Zespół Księży Solistów. Kolejny wieczór należał do „Claret Gospel”, Grupy Ewangelizacyjnej z Wybrzeża

Kości Słoniowej. Jej koncert pt. „Zawierzyłem Chrystusowi” był prawdziwą afrykańską modlitwą płynącą z głębi serca. Na ostatnim tegorocznym koncercie usłyszeliśmy Jacka Silskiego i młode śpiewaczki talenty. Każdy, kto choć raz był na tych koncertach, z pewnością powie: Do usłyszenia za rok!

Organizatorem „Pałacowego Lata Muzycznego” był – jak co roku – Zespół Pałacowo-Parkowy w Pławniowicach, zaś partnerami: gmina Rudziniec, Nadleśnictwo Rudziniec, Tauron i Epigraf. Patronat honorowy nad imprezą sprawowali: biskup gliwicki Jan Kopic, starosta gliwicki Michał Nieszporrek i wójt Gminy Rudziniec Krzysztof Obrzut.

(RG)

Muzealny jubileusz

18 września br. dobiega dziesięcioletni okres działalności Muzeum Miejskiego w Pyskowicach. Z tej okazji przygotowano specjalną wystawę.

czesny przewodniczący Rady Miejskiej i Wacław Kęska – burmistrz Pyskowiec w towarzystwie Władysława Macowicza – założyciela Muzeum.



„Duszą” muzeum jest Władysław Macowicz, który z pasją od lat przybliża dzieje Pyskowiec.

By przypomnieć tę dziesięcioletnią działalność placówki, w najbliższą środę, 18 września br. o godz. 17.00 otwarta zostanie wystawa wypełniona poświęconymi jej materiałami i opisami. Ponadto będzie możliwość zakupu medalu pamiątkowego, kart pocztowych i skorzystania ze stempla pocztowego związanego z dziesięcioleciem Muzeum.

Zapraszamy mieszkańców Pyskowiec i całego powiatu do zwiedzania jubileuszowej wystawy!

(SoG)

18 września 2003 r. otwarcia placówki w murach sędziwego Ratusza dokonały władze Pyskowiec: Jan Żebrowski – ów-

Parada orkiestr

21 września o godz. 14.00 obok re-mizy w Kotulinie rozpocznie się wielka parada orkiestr. Impreza jest organizowana z okazji 110-lecia Orkiestry Kotulin.

Podczas parady zaprezentują się: Orkiestra Biała, Orkiestra Górażdże, Orkiestra Kotulin – organizator imprezy, Orkiestra Świbie i Orkiestra Toszek. Na zakończenie zaplanowano zabawę taneczną z udziałem Czeskiej Rozrywkowej Orkiestry Dętej.

Impreza jest współfinansowana ze środków Powiatu Gliwickiego i Gminy Toszek.

(SoG)



Tak prezentowała się kotulińska orkiestra podczas ubiegłorocznego „Twórczego Starcia Orkiestr Dętych Powiatu Gliwickiego” na Dniach Toszka.

Światowy mistrz kulturystyki

Od najmłodszych lat grał w piłkę nożną, niestety kontuzja uniemożliwiła mu dalsze uprawianie tego sportu. Któregoś dnia kolega zabrał go więc ze sobą na trening na siłownię... i tak zaczęła się jego przygoda z kulturystyką. Dziś Marcin Kosel z Pyskowic jest jednym z najlepszych kulturystów na świecie.

Treduje w zabrzańskim klubie „Olimp”. Kulturystykę uprawia od 2005 r. – Mój kolega namówił mnie na siłownię i tak złapałem bakcyła – wspomina.

Osiem lat treningów i regularnej pracy, starty w licznych ogólnopolskich zawodach, dwa tytuły Mistrza Europy, wielokrotne mistrzostwo Polski i Śląska zaprowadziły 28-letniego pyskowiczana do kadry Polski. W tym roku reprezentował nasz kraj w zawodach dla kulturystów – Arnold Classic w Ohio (USA), których organizatorem jest znany aktor, kulturysta i polityk Arnold Schwarzenegger. Marcin zwyciężył w kategorii do 70 kg i jako pierwszy Polak w historii zdobył pierwsze miejsce w tej klasie.

Kulturystyka stała się jego sposobem na życie. Pracuje jako instruktor w siłowni w Pyskowicach, prowadzi także treningi indywidualne, a w międzyczasie przygotowuje się do kolejnych startów. Treningi są bardzo intensywne, do tego dochodzi jeszcze właściwe odżywianie.

– 70 procent tego, jak wygląda ciało kulturysty, zależy od prawidłowego odżywiania, treningi są tego uzupełnieniem – tłumaczy.

Pyskowiczanie przykłada dużą wagę do tego, co je. – W ciągu dnia jest to 6 posiłków: mnóstwo białka, ryb, warzyw, owoców, odpowiednich suplementów i przede wszystkim wody. Co-

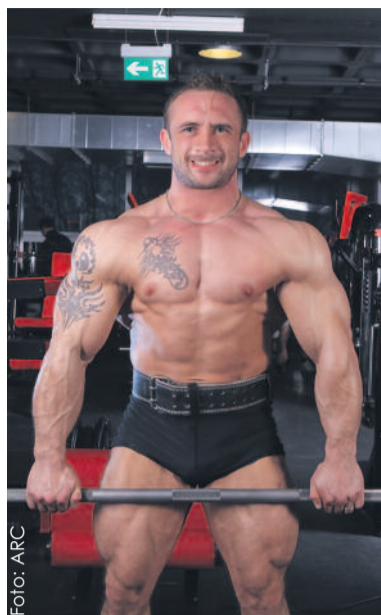


Foto: ARC

Marcin podczas treningu na siłowni.

Zawodnik odwiedził niedawno Starostwo Powiatowe w Gliwicach. Na zdjęciu w towarzystwie Sławomira Adamczyka z Zarządu Powiatu Gliwickiego (pierwszy z lewej) i radnego Pyskowic Piotra Piętaka.



Foto: S. Guzik

dzinnie zjadam ok. kilograma mięsa z kurczaka – dodaje. – Tylko po zawodach daję sobie miesiąc wolnego, wtedy nie odmawiam sobie np. klusek.

Zajęcia na siłowni to nie tylko osiąganie masy i rzeźbienie sylwetki. – Moje spojrzenie na kulturystykę zmienił trener Jerzy Szymański –

opowiada. – Siłownia jest swego rodzaju eliksirem młodości i dobrego samopoczucia. By mieć sukcesy na tym polu, naprawdę nie trzeba sięgać po wspomagacze, jak myślą młodzi chłopcy. Nic bardziej mylnego, zażywanie takich środków wcześniej czy później odbije się na ich zdrowiu, a czasem i całym życiu – tłumaczy. – Kulturystyka to nie tylko bezmyślne wyrabianie mięśni, by móc zaimponować innym. Występ podczas zawodów obejmuje prezentację mięśni według określonych póz, które są oceniane przez sędziów, często z wykorzystaniem układu choreograficznego. Trzeba włożyć dużo pracy

w ukształtowanie sylwetki i przygotowanie się do startów – jest to wysiłek zarówno fizyczny, jak i psychiczny. A „zdrowe” podejście do tego zajęcia jest równie ważne co ćwiczenia i zdrowy styl życia – przekonuje utytułowany zawodnik.

SONIA GUZIK

Aga na podium

Z sukcesami startowała w tym sezonie Agnieszka Dubiel – knurowianka trenująca w Sekcji Żeglarskiej TS Kuźnia Rybnik.

Ta młoda zawodniczka po raz kolejny pokazała swą wysoką klasę. Na XIX Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Żeglarskim, która odbywała się w sierpniu w Dobrzyniu nad Wisłą, o włos otarła się o złoto, zajmując ostatecznie drugie miejsce.

– Różnica na koniec regat pomiędzy mną a pierwszym miejscem wyniosła dwa punkty – wspomina. – W klasyfikacji końcowej złoty medal zdobyła Małgorzata Pawlak z ŻMKS Poznań, ja dostałam srebrny, a brązowy Magda Staniczek z KS Energetyk Jaworzno.

Prosto z Dobrzynia Agnieszka pojechała do Dziwnowa na Mistrzostwa Polski Juniorów. Ściagała się na nich z tak utytułowanymi zawodniczkami jak Agata Barwińska – wicemistrzyni świata juniorów i Magdalena Kwaśna, także wicemi-

strzyni świata. Ostatecznie w Dziwnowie zawodniczka z Knurowa zajęła czwarte miejsce. Należy wspomnieć też o wcześniejszym w tym sezonie dużym sukcesie Agnieszki w regatach Pucharu Europy na Zatoce Puckiej, które odbyły się w pierwszy weekend sierpnia. Startowała międzynarodowa stawka żeglarzy – około 150 zawodników w trzech klasach. Świetnie żeglowali zawodnicy TS Kuźnia Rybnik – Agnieszka Dubiel śmiało że-



Foto: ARC

Agnieszka startuje w klasie laser – na wodzie zdana jest tylko na siebie, bo załoga jest jednoosobowa.

glowała nawet w grupie chłopców zajmując w kategorii open 7 miejsce i wygrywając zdecydowanie kategorię dziewcząt.

Trenerem Agnieszki jest Jacek Błaszczyk, który sprawuje również funkcję komandora Klubu TS Kuźnia Rybnik. (RG)

Zapraszamy rowerzystów!

5 października odbędzie się I Rajd Rowerowy po Powiecie Gliwickim.

Impreza organizowana jest z okazji przypadającego niebawem XV-lecia Powiatu Gliwickiego. Mija także rok od zakończenia projektu „Zaplecze aktywnej turystyki rowerowej dla mieszkańców zachodniej części Subregionu Centralnego”, który realizowany był

wspólnie przez Powiat Gliwicki i wszystkie 8 gmin wchodzące w jego skład. Dzięki projektowi oznakowanych zostało na naszym terenie ponad 211 km tras rowerowych, a 50 km zyskało nową nawierzchnię.

Szczegóły na temat rajdu już niebawem na stronie www.powiatgliwicki.pl. (RG)



LKS „Tęcza” Wielowieś.



LKS „Wilki” Wilcza.

Grają w okręgówce

W tym sezonie dwie drużyny piłkarskie z naszego powiatu dołączyły do Klasy Okręgowej – LKS „Tęcza” Wielowieś i LKS „Wilki” Wilcza.

Dla „Wilków” jest to historyczny awans – drużyna nigdy wcześniej nie grała w „okręgówce”. Radość jest podwójna, bo założony w 1948 r. klub obchodzi w tym roku jubileusz 65-lecia istnienia. Trenerem „Wilków” jest Zdzisław Marszolik.

„Tęcza” co prawda grała już wcześniej w Klasie Okręgowej, ale radość z awansu jest nie mniejsza. Klub istnieje od 1947 r. i przechodził różne dzieje, by ostatecznie w 2013 r. ponownie powrócić do „okręgówki”. Drużyna prowadzona jest przez Adama Międzika.

Sukces piłkarzy obu klubów doceniły władze wojewódzkie i powiatowe. Puchary wręczył im wicewojewoda Andrzej Pilot, a pamiątkowe patery wicestarosta gliwicki Waldemar Dombek.

„Wilki” mają dodatkowy powód do radości. Ostatnio ich boisko przeszło modernizację, sfinansowaną przez Gminę Pilchowice i sponsorów – firmy ATEX i PALTEX (ich prezesi to byli zawodnicy klubu, więc dobrze rozumieją potrzeby sportowców). Boisko ma teraz m.in. trybunę dla publiczności, porządne ogrodzenie i parking. (RG)

Od lewej: wicewojewoda Andrzej Pilot, wójt Pilchowic Joanna Kołoczek-Wybierek i wicestarosta Waldemar Dombek na zmodernizowanym boisku w Wilczy.



Foto: R. Czarnek

SKARBIEC RODZINNY

Piechotą z Syberii

„To te kochane nogi przyniosły mnie do kraju” – tak brzmiało ulubione powiedzenie mojego pradziadka. Bo dzięki sprawnym i wytrzymałym dolnym kończynom przemierzył kawał świata – z dalekiej Syberii zawędrował do Polski!

Dla mojego pradziadka, Piotra Stachowicza, nie była to oczywiście wyprawa turystyczna, ani też rajd pieszy. Tak wyczerpująca piesza podróż była efektem wojennej zawieruchy. Pradziadek urodził się jeszcze w XIX wieku. Z rodziną mieszkał pod Krakowem. Był czterokrotnie żonaty, gdyż jego małżonki młodo umierały. W sumie miał sześcioro dzieci.

Pradziadek był kowalem. Pracował we własnej kuźni. Z racji poważnego

fachu był znaczącą postacią w rodzinnej wiosce. Nie uchroniło to go jednak przed przymusowym wcieleniem do armii austro-węgierskiej, kiedy w 1914 roku wybuchła I wojna światowa.



Babcia Mieczysława, córka Piotra Stachowicza.

Foto: Archiwum rodzinne K. Białaty

▼ LUDZKIE LOSY ▼

Kontynuujemy cykl „Skarbiec Rodzinny”. Zebrane historie rodzin i osób, które zamieszkiwały niegdyś lub zamieszkują do dziś nasz powiat, są pokłosiem XII Konkursu Wiedzy o Powiecie Gliwickim. Odbył się on w maju w starostwie, a wzięli w nim udział uczniowie VI klas szkół podstawowych z terenu naszego powiatu. Przedstawiamy Czytelnikom te niezwykle piękne, często zagmatwane, smutne lub wesołe ludzkie losy. Zapraszamy do lektury. Obok piękna historia przedstawiona przez Kacpra Białatę ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Pyskowicach.

W 1915 roku pradziadek brał udział w bitwie pod Gorlicami. Miał swoją szablę i konia. Podczas walk został ranny i trafił do niewoli rosyjskiej. Wysłano go do mroźnej i nieludzkiej krainy – Syberii...

Zdarzył się jednak cud. Pradziadek wraz z kolegą, towarzyszem broni, uciekł z gułagu, mimo, że ten znajdował się niedaleko granicy z Chinami. Nikt w mojej rodzinie nie pamięta już, jak ta sztuka udała się dziadkowi. Wiemy, że wrócił piechotą do rodzinnych

stron. Od tego czasu wieczorem zawsze kładł nogi na poduszce i powtarzał: „to te kochane nogi przyniosły mnie z powrotem do kraju”.

Pradziadek zmarł w 1950 roku. Niemal do końca pracował jako kowal w swojej kuźni. Te ciekawe fakty z życia pradziadka opowiedział mi tata. On z kolei wcześniej usłyszał je od swojej mamy, a mojej babci – Mieczysławy. Babcia Mieczysława była córką pradziadka Piotra.

Kacper Białata

Sprawdzone smaki

Oto kilka przepisów na potrawy zaprezentowane podczas XII Pikniku Ogórkowego w Wilczy. O samej imprezie więcej piszemy na str. 9, tu polecamy sprawdzone, ogórkowe smaki – w tym na dania, które wygrały tegoroczny konkurs w Wilczy. Smacznego!

OGÓRKI „SMOCZE”

Pokroić w plasterki ok. 2 kg zielonych ogórków (razem ze skórka). Dodać 3 łyżki soli, wymieszać i pozostawić



na ok. 5 godz. Po tym czasie dodać 600 g cukru, 1/2 szkl. octu, 3 łyżki chili i 3 łyżki oleju. Dokładnie wymieszać, a następnie nakładać do słoików. Słoiki zakręcić, nie pasteryzować.

OGÓRKI Z ANANASEM

Przygotować 2 kg obranych ogórków, 1 łyżkę soli, 1/2 szkl. octu, 1 szkl. cukru, 1 puszkę ananasa, 2-3 cebule. Ogórki pokroić w słupki lub grubsze półplasterki, dodać cebulę pokrojoną w piórka, ananas z puszki pokrojony

w kostkę i sok. Zrobić zalewę z pozostałych składników, zalać nią ogórki, pozostawić na ok. 1 godz. Nalożyć do słoików, zagotować.

ZUPA OGÓRKOWA

Przygotować ok. 4,5 l bulionu z żeberka, 9-15 ziemniaków, 12-15 ogórków, 3-6 ząbków czosnku, 3 pęczki koperku, 3 łyżeczki masła, 300 ml śmietany, 3 liście laurowe, 6-9 ziarenek ziela angielskiego, 4,5 szkl. startych

warzyw (marchewka, pietruszka, seler, por), sól, pieprz do smaku.

Do bulionu wrzucić obrane i pokrojone ziemniaki, liście laurowe i angielskie ziele, gotować kilka minut. Starte

warzywa podsmażyć na maśle, dodać do ziemniaków, gotować do miękkości. Ogórki zetrzeć na tarce. Śmietanę roztrząpać z odrobiną soli i drobno po-



siekany czosnkiem, zahartować ją gorącą zupą, wlać do garnka i zagotować. Zdjąć z ognia, dodać starte ogórki, wymieszać, doprawić, posypać pokrojonym drobno koperkiem.

Koło Gospodyń Wiejskich Gaszowice



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich Gaszowice zajęły I miejsce w kategorii „ogórek pod każdą postacią”, ale przyrządziły też pyszną zupę ogórkową.

Śląska fraszka

Powiedzonka wrześniowe

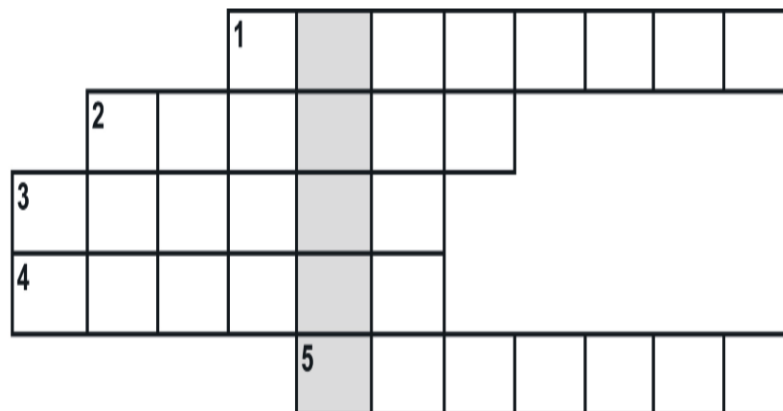
Ech – tymczasem leci
Wrzesień się kleci.

Wrzesień wrzosom ziemia krasi
Tako se co roku asi.

Bronisław Wątroba



KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



Dziękujemy za wszystkie nadesłane odpowiedzi. Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to Dzierżno. Materiały promocyjne Powiatu Gliwickiego otrzymują: Izabela Kamińska, Beata Rzepka oraz Gabriela Wariak. Gratulujemy! W celu ustalenia sposobu odbioru nagrody prosimy o kontakt telefoniczny, numer tel. 32 332 66 65.

Pytania do krzyżówki:

1. „Pałacowe Lato...” – cykl imprez organizowanych przez Zespół Pałacowo-Parkowy w Pławniowicach.

Powyżej zamieszczamy kolejną krzyżówkę. Rozwiązanie (hasło krzyżówki) prosimy przysłać do 25 września na adres e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztą tradycyjną na adres Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, dopisek „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”.

(SoG)

2. Nazwisko księdza, ku pamięci którego co roku we wrześniu w Pilchowicach odbywa się bieg uliczny.
3. Nazwa miejscowości, w której organizowany jest piknik ogórkowy.
4. Władza wykonawcza powiatu.
5. Święto plonów.

Poprzez przesłanie rozwiązania Czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: DzU z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.).

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO

Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszer-Rębisz, Sonia Guzik
Skład: Aniela Olbrzymek

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53

e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów.

Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec Nakład: 10 000 egzemplarzy.

